



# **BIULETYN INFORMACYJNY**

**NR 2 (89) / 2017**

*Koleżanki i Koledzy,*

*Za nami walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej. Mamy nowe władze, choć aż dla sześciu członków Zarządu Oddziału będzie to kolejna kadencja. Dziękując za zaufanie, nieustannie liczymy na Wasze zaangażowanie w działalność Oddziału.*

*Za nami także kolejna, już szósta edycja akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. Tym razem byliśmy w rejonie Baraniej Góry z uwagi na obchodzony Rok Wisły, rejonie Babiej Góry i w okolicach Magurki Wilkowickiej. W tym roku sprzątały z nami szlaki rekordowe 823 osoby, w tym 579 dzieci i młodzieży, a z około dwustu kilometrów szlaków udało się zebrać 7880 litrów różnych odpadów. Szczerze liczyliśmy na mniejszą ilość... Wszystkim uczestnikom akcji serdecznie dziękujemy!*

*z tatrzańskim pozdrowieniem,  
Zarząd Oddziału*



wycieczka Szkolnych Kół PTT w Góry Opawskie (fot. Remigiusz Mańdok)

## **SPIS TREŚCI:**








(2) PLAN WYDARZEŃ • (3) KRONIKA ODDZIAŁU • (9) KRONIKA KOŁA PTT W KOZACH • (10) WITAMY W NASZYM GRONIE • M. ZELEK: „IV GMINNY KONKURS WIEDZY O GÓRACH 'TATRY – MOJE GÓRY' W KOZACH” • (11) K. TALIK: „WALNE ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW ODDZIAŁU PTT W BIELSKU-BIAŁEJ” • (12) SZ. BARON: „AZORY – NIE TYLKO PICO” • (17) II FORMU PRZEWODNICKIE – ZAPROSZENIE • (18) A. KOCZUR: „NA SZCZYTACH KARPAT WSCHODNICH” • (20) „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2017” – RELACJE • (23) „SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2017” – W PRASIE • (26) ODDZIAŁ PTT W BIELSKU-BIAŁEJ WYRÓŻNIONY ZA DZIAŁALNOŚĆ EKOLOGICZNĄ • „GÓRY – MOJE MIEJSCE NA ZIEMIE...” – KONKURS FOTOGRAFICZNY (ZAPROSZENIE) • (27) „KADRY Z WAKACYJNYCH PODRÓŻY 2017” – KONKURS FOTOGRAFICZNY (ZAPROSZENIE) • M. ZELEK: „WYRÓŻNIENIA 'PROWADZĘ NA SZCZYT...' PRZYZNANE PO RAZ PIERWSZY”

# PLAN WYDARZEŃ

## LIPIEC - WRZESIEŃ 2017

	01-07 – 02-07	Przełom Hornadu, Wąwóz Velky Sokol (Słowacki Raj, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	09-07	Turbacz (Gorce) – wycieczka górską z cyklu „Wędrujemy GSB” wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	15-07	Wielki Chocz (Góry Choczański, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	21-07 – 22-07	Rysianka (Beskid Żywiecki) – wycieczka górską pt. „Nocna Wyrpą z PTT”
	28-09 – 30-07	Ostra, Kliak (Wielka Fatra, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	05-08	Szalony Przechód (Tatry Bielskie, Słowacja) – wycieczka górską wspólna wycieczka PTT i KTW
	06-08	Szpiglasowy Wierch (Tatry Wysokie) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	08-08	Muronka (Beskid Śląski) – wycieczka górską dla seniorów wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki PTT dla seniorów”
	12-08 – 13-08	Błędne Skały i Skalne Miasto Ardspach (Góry Stołowe, Polska/Czechy) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	19-08 – 20-08	Busov (Beskid Niski, Słowacja), Mincol (Góry Czerchowskie, Słowacja), Smilnianski Wierch (Pogórze Ondawskie, Słowacja) – wycieczka górską
	26-08 – 27-08	Huzary, Kozie Żebro (Beskid Niski) – wycieczka górską pt. „Wędrujemy GSB” wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	02-09 – 03-09	Lodowa Przełęcz, Czerwona Ławka (Tatry Wysokie, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	05-09	„Azory - nie tylko Pico” - prelekcja Szymona Barona i Wojciecha Szpyły lokal PTT, godz. 18:00
	09-09 – 10-09	Góry Orlickie – wycieczka górsko-krajoznawcza z TJ Slavoj Czeski Cieszyn
	12-09	„Karpaty Wschodnie (Ukraina)” - prelekcja Andrzeja Koczura i Wiesława Pleciaka lokal PTT, godz. 18:00
	15-09 – 17-09	Lackowa (Beskid Niski), Tarnica (Bieszczady) – wycieczka górską dla SK PTT
	17-09	Żeleznica (Pasma Podhalańskie) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	19-09	„Rzym - miasto na siedmiu wzgórzach” - prelekcja Martyny Ptaszek lokal PTT, godz. 18:00
	24-09	Salatyn (Niżne Tatry, Słowacja) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”
	26-09	„Wilno tak bliskie Polakom” - pokaz filmów Wacława Morawskiego lokal PTT, godz. 18:00
	30-09	Luboń Wielki (Beskid Wyspowy) – wycieczka górską wycieczka w ramach realizacji zadania „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”

Informujemy, że z przyczyn losowych w powyższym planie wydarzeń mogą nastąpić zmiany.

						
wycieczki górskie	wycieczki krajoznawcze	wycieczki narciarskie	wyprawy	pokazy slajdów, prelekcje	wystawy, wernisaże	spotkania członków

# KRONIKA ODDZIAŁU

## KWIECIEŃ – CZERWIEC 2017 R.

**01-04-2017**

W Krakowie odbyło się drugie w tej kadencji posiedzenie Prezydium ZG PTT. Uczestniczył w nim prezes naszego Oddziału Szymon Baron. Omawiano tegoroczny Zjazd Delegatów PTT, sprawy finansowe Towarzystwa i funkcjonowanie PTT w internecie.



Fot. Zbigniew Zawłła

**01-04-2017 – 02-04-2017**

Dwóch kolegów przewodników z naszego Oddziału wzbogaciło swoje uprawnienia o licencję przewodnicką na obszar Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Zakwaterowali się w centrum Ustrzyk Dolnych. W sobotę od rana do wieczora uczestniczyli w części teoretycznej szkolenia, które zakończyło się niełatwym testem wiedzy o Bieszczadach. Drugi dzień przeznaczony był na zajęcia w terenie, również bogate w przekazywaną przez szkolących wiedzę, a wszystko to przy sprzyjającej słonecznej pogodzie. Gratulujemy Łukasowi i Jankowi.



Fot. Jan Nogaś

**02-04-2017**

Znów, jak co roku o tej porze, ponad stuosobowa grupa członków i sympatyków naszego Oddziału pojechała do Doliny

Chochołowskiej, aby cieszyć oczy widokiem ogromnych łanów kwitnących krokusów. Otoczenie, pogoda, widoki, kolory, podziw dla piękna przyrody – to wszystko pozostawia niezatarte wspomnienia i radość z tak cudownie spędzonego dnia.



Fot. Andrzej Ziółko

**08-04-2017**

Kolejna okazja do podziwiania niezwykłych roślin. Cztery osoby z naszego Oddziału skorzystały z zaproszenia kolegów z TJ Slavoj z Czeskiego Cieszyna i wybrały się do leżącej kilka kilometrów miejscowości Staříč, gdzie znajduje się przepiękne Miniarboretum u Holubů z imponującą kolekcją ponad 2500 miniaturowych drzewek. Oprowadzał po nim jego gospodarz pan Radek Holub, który wraz ze swoją żoną tworzył to arboretum przez 20 lat i cały czas je pielęgnują. Godna podziwu i pozazdroszczenia pasja.



Fot. Celina Skowron

**09-04-2017**

W Gminnym Ośrodku Kultury w Buczkowicach wystąpił z prelekcją Szymon Baron. Opowiadał o odbytej w 2008 roku wspólnie z Januszem Machulikiem wyprawie w Czarnohorę – najwyższe pasmo górskie Karpat Wschodnich na Ukrainie. Wspominał też o swojej pierwszej wyprawie w tamten re-

jon w 2005 roku, podczas której zachwyił się tymi górami na dobre. Barwna i pełna szczegółów opowieść Szymona spotkała się z dużym uznaniem słuchaczy.



Fot. GOK Buczkowice

#### 14-04-2017

Tradycyjnie już w Wielki Piątek członkowie PTT z różnych Oddziałów, także i z Bielska-Białej wybrali się na Mogielicę w Beskidzie Wyspowym. W tym roku była to już „XVIII Wielkopiątkowa Droga Krzyżowa”. Po modlitwie w kościele parafialnym w Jurkowie ok. 300 osób z krzyżem niesionym na przemian przez przedstawicieli różnych Oddziałów wyruszyli w górę, zatrzymując się przy kolejnych stacjach, gdzie ksiądz czytał wielkopostne rozważania. Dzień był mglisty i deszczowy, uczestnicy „szli ze śpiewem pieśni postnych, w milczeniu, w skupieniu, modlitwie...”.



Fot. Szymon Baron

#### 22-04-2017

Miała już być wiosna, tymczasem kwiecień jak to kwiecień, swoim brzydkim zwyczajem „poprzeplatał” i na trzy dni przed zaplanowaną akcją „Sprzątamy Beskidy z PTT” sypnął śniegiem. To jednak nie zniechęciło młodych miłośników czystych gór. Ponad 200 osób z różnych punktów u podnóża Baraniej Góry z workami w rękach wyruszyło w kierunku szczytu góry. W nagrodę przy schronisku PTTK na Przystopie pod Baranią Górą było dla wszystkich ognisko i pieczone na patykach kiełbaski. Mimo, że większa część szlaków była przykryta śniegiem, to i tak „udało się” zebrać około 1000 litrów śmieci.



Fot. Tomasz Talik

#### 24-04-2017

Co trzy lata wybieramy Zarząd Oddziału, Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Dziś odbyło się kolejne Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Oddziału. Po wysłuchaniu i zatwierdzeniu sprawozdań zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującym władzom. Kolejny punkt to wybory na następną kadencję. I tu się zaczęło! Niestety chętnych do objęcia odpowiedzialnych funkcji nie ma zbyt wielu, zaczęły się więc delikatne naciski na tych, którzy dali się poznać w poprzednich kadencjach („tak dobrze wam szło!!”) - odmowy - naciski - odmowy - nawet konsultacje z członkami rodzin. W końcu udało się. Szymon Baron został Prezesem już po raz czwarty, a kilka innych osób będzie działać dla nas wszystkich też już kolejną kadencję. Więcej o walnym zgromadzeniu na stronie 11.



Fot. Sławomir Halat

#### 25-04-2017

Celem dzisiejszej „Wycieczki PTT dla Seniorów” była Filipka (768 m n.p.m.), góra w czeskiej części Beskidu Śląskiego (pasmo Czantorii i Stożka). Z naszej strony wzięło w niej udział 16 osób z przewodnikiem Witoldem Kubikiem, a w Czeskim Cieszynie dołączyła do nich grupa członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid



Fot. Teresa Kubik

Śląski” w Republice Czeskiej. Razem było 50 osób. Piękne panoramy, miłe towarzystwo, nowe znajomości, dobre piwo w schronisku na Filipce - warto było się tam wybrać!

**29-04-2017**

W sobotę miał miejsce ślub Tomka Talika, naszego kolegi z bielskiego oddziału PTT i Uli Żelasko. W tak ważnym wydarzeniu nie mogło zabraknąć koleżanek i kolegów z Oddziału.



Fot. archiwum

**26-04-2017 – 06-05-2017**

Portugalia, archipelag Azory, wyspa Pico, a na niej piękny powulkaniczny stożek Pico o wysokości 2351 m n.p.m., który jest najwyższą górą Portugalii, co sprawia, że zaliczany jest do Korony Europy. Góra Pico stała się celem „wielkiej majówki” (26.04 – 06.05.2017) dla Szymona Barona i Wojciecha Szypuły. Wyprawa pełna różnorodnych wrażeń, wielu zwiedzanych miejsc, poznanych ludzi, niezapomnianych chwil. Podróż lotnicza z Krakowa przez Bergamo w północnych Włoszech, i dalej już Portugalia. Piękne Porto pełne malowniczej architektury, Lizbona, i wreszcie po trzech dniach podróży Azory. Najpierw zwiedzanie wyspy Sao Miguel, a potem już wyspa i góra Pico. Po zdobyciu szczytu otrzymali w miejscowej siedzibie przewodników stosowne certyfikaty. W trakcie kilkudniowego pobytu na Pico jeszcze krótki wypad na sąsiednią wyspę Faial, a potem już powrót przez Lizbonę i Bergamo do Krakowa. Dodać warto, a i polecić taki sposób podróżowania, że nasi koledzy prawie wszystkie noclegi mieli darmowe dzięki couchsurfingowi. Standard



Fot. Szymon Baron

różny – od budowli „z drewna, plastiku i tego co znalazł” po warunki bardzo komfortowe, ale wszyscy gospodarze przemili i gościnni.

Więcej o wyjeździe na Azory na stronach 12-16.

**07-05-2017**

Lubań w Gorcach to cel kolejnej „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”. Wzięło w niej udział 37 osób pod przewodnictwem Jana Nogasia. Na wierzchołek poszli z przełęczy Knurowskiej czerwonym szlakiem. Pogoda bardzo niesprzyjająca wędrowce - deszcz, ulewny deszcz, mgła, gęsta mgła, wszechobecne błoto, ale taka też bywa dola turysty. Na szczęście na szczycie zaczęło się przejaśniać i w drodze powrotnej do Krościenka przestało padać, mgła się rozwiała i nawet wyszło słońce. Wszystko to udokumentowane jest na zdjęciach, które warto obejrzeć.



Fot. Katarzyna Talik

**13-05-2017**

Tego dnia zbiegły się dwa wydarzenia na Hrobaczej Łące. Jedno z nich, to kolejne wyjście w góry w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. Pomimo nienajlepszej pogody - mżawki i mgły - znów nie zawiedli najmłodszy. Wśród 50 sprzątających turystów 33 to członkowie Szkolnego Koła PTT „Halniaki” z SP nr 2 w Kozach, oraz dzieci z Przedszkola Integracyjnego nr 2 w Bielsku-Białej. Trudno przecenić walory edukacyjne takich akcji dla dzieci. Atrakcją, która wynagrodziła im trudy był odbywający się na polanie podszczytowej Hrobaczej Łąki charytatywny piknik rodzinny, z którego dochód ma być przeznaczony na odbudowę częściowo spalonego schroniska. W organizację pikniku włączył się m.in. Oddział PTT w Bielsku-Białej, którego członkowie przygotowali aż sześć prelekcji.



Fot. Szymon Baron

Również 13 maja (to jakaś dobra data) odbyła się wycieczka z cyklu „Wycieczki w dobrym Towarzystwie” w Tatry Zachodnie. Wzięło w niej udział 66 uczestników, których poprowadził Jan Nogaś. Do członków i sympatyków Oddziału PTT z Bielska-Białej w Kozach dołączyła grupa członków Szkolnego Koła PTT „Groniczki” z SP1 Kozy. Celem wycieczki były Wielki Kopieniec (1328 m n.p.m.) z ładnymi panoramami wokół, potem pełna uroku Polana Olczyska z pięknym Wywierzyskiem Olczyskim, największym w całych polskich Tatrach, i na koniec jeszcze Nosal (1206 m n.p.m.), nie tak wysoki jak Kopieniec, ale jakże atrakcyjny. Uczestnicy wrócili do domów zmęczeni, ale z uczuciem satysfakcji.



Fot. Katarzyna Paprota

#### 20-05-2017

43 osoby z przewodnikiem Janem Nogasiem wybrały się na Słowację w Góry Strażowskie, należące do łańcucha Małowatratzańskiego. Celem był ich najwyższy szczyt Stražov (1213 m n.p.m.). Pogoda była całkiem dobra, nie za ciepło, tylko trochę mgieł. Wędrówkę rozpoczęli i zakończyli w wiosce Čičmany, której należy się specjalna uwaga. 136 drewnianych domów i zabudowań stanowi skansen budownictwa ludowego, a to dzięki niezwykle oryginalnym, biały ornamentalnym zdobieniom, charakterystycznym tylko dla tej wsi. Jest tam i Muzeum prezentujące przedmioty codziennego użytku. Dobrze, że po „zaliczeniu” szczytu był jeszcze czas na zwiedzenie tej pięknej, urokliwej wioski.



Fot. Jan Nogaś

#### 20-05-2017 – 21-05-2017

33 osoby wzięły udział w kolejnej wycieczce z cyklu „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”. Cele dwudniowego wyjazdu to

Śnieżka w Karkonoszach i Wysoka Kopa w Górach Izerskich. Wejście na Śnieżkę (1602 m n.p.m.), najwyższy szczyt Karkonoszy przebiegało sprawnie, mimo, że ten rejon charakteryzuje się niezbyt przyjazną pogodą - bardzo często występują tam silne wiatry i mgły. Następnego dnia, po noclegu spędzonym w Jagniątkowie wyruszono na Wysoką Kopę (1126 m n.p.m.) - najwyższy szczyt Gór Izerskich. Obydwie te góry są bardzo interesujące widokowo, geologicznie i przyrodniczo. Warto było się wybrać. Przewodnikiem był Radosław Jan Tokarz.



Fot. Robert Słonka

#### 27-05-2017

Odbyło się kolejne wielkie sprzątanie szlaków w ramach akcji „Sprzątnąmy Beskidy z PTT”. Tym razem robiono porządki w rejonie Babiej Góry, a w akcji wzięły udział aż 242 osoby, w tym 180 to dzieci i młodzież reprezentujący Bielsko-Białą, Kozy, Chrzanów, Jankowice, Libiąż, Trzebinę, Rybarzowice, Pszczynę, Cieszyn, Oświęcim, Żywiec. Pogoda sprzyjała, humory dopisywały. Zebrano 4300 litrów śmieci, wśród nich nawet śrubokręty i słupki drogowe (!). Zresztą obejrzycie, proszę, zdjęcia z niektórymi „trofeami”. A na zakończenie tradycyjnie ognisko z pieczeniem kiełbasek.



Fot. Andrzej Ziółko

#### 30-05-2017 – 31-05-2017

Wycieczka na Baranią Górę z cyklu „Wycieczki PTT dla seniorów”. Wzięło w niej udział 12 osób poprowadzonych przez Witolda Kubika. Przy słonecznej pogodzie wyruszono z Wisły-Malinki wzdłuż Jeziora Czernańskiego, potem równoległe do Białej Wisłki, przez Kaskady Rodła na szczyt Bara-

niej Góry (1220 m n.p.m.). Nocleg zarezerwowany był w gościnnym schronisku na Przystopie, gdzie uczestnicy sympatycznie, wesoło spędzili wieczór. Następnego dnia ponownie wyjście na wierzchołek Baraniej Góry, przy zejściu z którego wędrowcy nadłożyli trochę drogi, żeby zobaczyć jedno ze źródeł Wisły - najwyżżej położone, a potem przez Zielony Kopiec, Malinów na Przełęcz Salmopolską, skąd nastąpił powrót autobusem do Bielska-Białej. To była naprawdę bardzo udana wycieczka.



Fot. Andrzej Ziółko

### 03-06-2017

Finałowa akcja z cyklu „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” miała miejsce na Magurce Wilkowieckiej w Beskidzie Małym. Wzięła w niej udział rekordowa ilość wolontariuszy - 266 osób, w tym 191 dzieci i młodzieży. Byli członkowie Oddziału PTT w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie „Wichura” z Pszczyny, Szkolne Koła PTT „Pionowy Świat” z Bielska-Białej oraz „Groniczki” i „Halniaki” z Kóz, Szkolne Koła Krajoznawcze PTT z Chrzanowa, Trzebini i Libiąża, podopieczni Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia z Międzyzwozia, Oświęcimia i Żywca, pracownicy spółki Avio Polska. Zebrano 1800 litrów śmieci. Na zakończenie jak zwykle odbyło się ognisko z kiełbaskami, były podziękowania, dyplomy i nagrody dla uczestników, sponsorów i patronów medialnych. W całej tegorocznej akcji wzięły udział 823 osoby, w tym 579 dzieci i młodzieży, i zebrano 7880 litrów śmieci. Do zobaczenia na szlakach, i oby śmieci było coraz mniej!



Fot. Magdalena Nycz

### 10-06-2017

W Nowym Targu odbył się Zjazd Delegatów PTT. Oddział PTT w Bielsku-Białej reprezentowały cztery osoby. Celem

Zjazdu było zatwierdzenie sprawozdań merytorycznego i finansowego za rok 2016. Ponadto kilku zasłużonym działaczom wręczono „Złotą Odznakę PTT z Kosówką”, a Antoni Leon Dawidowicz z Krakowa i Romuald Zaręba z Kalisza zostali wyróżnieni godnością członka honorowego PTT.



Fot. Szymon Baron

Ponad 30 osób wędrowało po Małej Fatrze na Słowacji. Zaczęli w miejscowości Terchová leżącej przy wylocie Vrátnej Doliny, w której urodził się Juraj Jánošík. Najpierw były Dolné i Horné Diery, po polsku dziury, niezwykle malownicze wąwozy skalne, zwane też Jánošíkove Diery. Przejście tych niełatwych turystycznie szlaków ułatwiają metalowe kładki, drabinki i łańcuchy. Kolejny cel to Boboty (1086 m n.p.m.). Przy zejściu deszcz i błoto, ale humorów to nie zepsuło. Wyprawę zakończono i przemoczoną odzież częściowo wysuszono w knajpce w Terchowej, a potem nastąpił powrót do Bielska-Białej. Warto obejrzeć zdjęcia z tej wycieczki, żeby pozazdrościć i też się tam kiedyś wybrać. Wycieczkę z cyklu „Wycieczki w dobrym Towarzystwie” poprowadził przewodnik Piotr Piętka.



Fot. Robert Slonka

### 11-06-2017

I już następnego dnia kolejna z serii „Wycieczki w dobrym Towarzystwie”, również w Małą Fatrę - na Wielki Krywań Fatrzański (1709 m n.p.m.) i z tym samym przewodnikiem Piotrem Piętką. Wymagająca trasa, miejscami po wczorajszym deszczu śliska i błotnista, ale piękno Małej Fatry wynagradza wszelkie trudy. Początek wędrowki to Dolina Vratna, a dalej Sedlo Prislop, Baraniarki, Male Sedlo, Žitne, Velke Sedlo, Kraviarske, Sedlo za Kraviarskym, Chrapaky, Pekelnik, Wielki Krywań, Snilowske Sedlo i wreszcie Stary Dwór w Dolinie Vratnej - naprawdę trudna trasa, na której suma przewyższeń to aż 1500 m. Wielkie brawa dla ambit-

nych i wytrwałych turystów! Na dole uczestnicy odwiedzili jeszcze symboliczny cmentarz ofiar gór i obejrzeni zdjęcia zniszczeń dokonanych przez gwałtowną nawałnicę w Dolinie Vratnej w lipcu 2014 roku.



Fot. Marta Wereszyńska

### 13-06-2017

Seniorzy wybrali się tym razem na wymagającą dobrej kondycji wycieczkę na Babią Górę od strony słowackiej, wyruszając na szlak w miejscowości uzdrowiskowej Slana Voda, gdzie pod koniec XIX wieku często przebywał jeden z największych słowackich poetów Hviezdoslav, czyli Pavol Országh. Warto dodać, że Hviezdoslav przetłumaczył też na słowacki kilka utworów A. Mickiewicza i J. Słowackiego. Nie mogli więc nasi wędrowcy nie zwiedzić po drodze poświęconego mu muzeum. Pogoda im dopisywała, choć na szczycie Babiej Góry (1725 m n.p.m.) mocno wiało. Uczestnicy już myślą o następnej wyprawie.



Fot. archiwum

### 16-06-2017 – 23-06-2017

Pięciu miłośników włóczegi, w tym dwóch członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej w dniach od 16 do 23 czerwca wybrało się w Ukrainie Karpaty Wschodnie i przemierzało drogi i bezdroża w celu zdobycia kilku szczytów zaliczanych do ich Korony. Wędrówkę rozpoczęli w miejscowości Worochta. Udało im się zdobyć pięć szczytów – Rotyło (1483 m n.p.m.), Babę Ludową (1590 m n.p.m.), Howerlę (2061 m n.p.m.), Bliźnicę (1881 m n.p.m.) i Sywulę (1836 m n.p.m.). Zachęcam do przeczytania na naszej stronie internetowej barwnej relacji z tej wyprawy i do obejrzenia bardzo ciekawych zdjęć.

Więcej o wyjeździe na Ukrainę na stronach 18-19.



Fot. Andrzej Koczur

### 24-06-2017

52 osoby z przewodnikiem Janem Nogasem wzięły udział w wycieczce z cyklu „Wycieczki w dobrym Towarzystwie” na Brestową w słowackiej części tatr Zachodnich. Start z Doliny Rohackiej, dalej Przedni Salatyn i Szczyt Brestowej (1934 m n.p.m.), z którego widoki na rozległą, piękną panoramę pozwoliły zapomnieć o dokuczliwym upale i jeszcze bardziej dokuczliwych muchach w czasie podejścia. Schodzili przez Przełęcz pod Palenicą i z Zuberca zadowoleni z wycieczki wrócili do Bielska-Białej.



Fot. Jan Nogas

### 27-06-2017 – 28-06-2017

Czternaście osób pod przewodnictwem Witolda Kubika wybrało się na Pilsko. Była to wycieczka z cyklu „Wycieczki PTT dla Seniorów”. Pociągiem i busem dotarli do Korbielowa, a dalej już pieszo. Przełęcz Przysłopy, hale Malorka, Uszczawne, Buczynka. I jeszcze wpadli na herbatkę do studenckiej bazy namiotowej na hali Górowej. Potem zakwaterowanie w schronisku na Hali Miziowej i wyjście na szczyt Pilska (1557 m n.p.m.). Następnego dnia Rysianka, Hala Lipowska, Boracza. Przeszli w sumie 33 kilometry! Obejrzyjcie koniecznie niezwykle zdjęcia, zwłaszcza ze szczytu Pilska w kierunku Korbielowa.



Fot. Andrzej Ziółko

Opracowanie: Irena Dorota Jędrysik



# KRONIKA KOŁA PTT w KOZACH

KWIECIEŃ – CZERWIEC 2017 R.

22-04-2017

Nasze szkolne koła PTT licznie stawiły się na inauguracji tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017”. Szczyt Baraniej Góry zdobyli uczniowie z koziańskich szkół podstawowych (SP1 i SP2) oraz liceum ogólnokształcącego.



Fot. Anna Kózka-Filarska

13-05-2017

Tego dnia odbył się piknik na Hrobaczej Łące. Choć dzień zapowiadał się deszczowo nie odstraszyło to dzieci ze Szkolnego Koła PTT przy SP2. Po drodze usłyszeliśmy wiele ciekawych informacji o Kozach i Beskidzie Małym. Na szczycie trwało Piknik Rodzinny zorganizowany na rzecz odbudowy schroniska na Hrobaczej Łące. Przez prawie dwie godziny mogliśmy brać w nim udział. Organizatorzy dołożyli wielu starań, żeby uatrakcyjnić wspólną zabawę. Mogliśmy skorzystać z „dmuchańców”, przeciągać linę, wysłuchać krótkich prelekcji, porozmawiać z krótkofalowcami, zobaczyć tresurę psów, zrobić sobie zdjęcie ze strażakami, pomalować twarze i skorzystać z obficie zaopatrzonego w słodkości bufetu. Pomimo dżdżu panowała bardzo miła i wesoła atmosfera. Cieszy nas to, że również nasz Oddział i nasze Koła mogły się przyczynić do zorganizowania tej imprezy, a przy okazji nastąpiła inauguracja baneru SK PTT przy SP2 Kozy.



Fot. Anna Kózka-Filarska

27-05-2017

Szlaki w okolicach Babiej Góry zostały skrupulatnie oczyszczone ze śmieci. Wszystko za sprawą drugiej odsłony akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017”, w której tradycyjnie wzięli udział przedstawiciele Koła PTT w Kozach.



Fot. Jakub Wydrych

03-06-2017

Bardzo liczna i aktywna była ekipa z Kóz podczas finału tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” na Magurce Wilkowickiej. Brawa dla wszystkich uczestników ze Szkolnych Kół. Szczególne podziękowania dla opiekunów i rodziców. W tym roku byliśmy na Baraniej Górze, Babiej Górze, Hrobaczej Łące i na Magurce...



Fot. Szymon Baron

06-06-2017

Tego dnia podsumowano całoroczny konkurs wiedzy o górach dla szkół podstawowych gminy Kozy pt. „Tatry – moje góry”. Więcej na temat konkursu można przeczytać na stronie 10.



Fot. Miłosz Zelek

Opracowanie: Anna Kózka-Filarska

# WITAMY W NASZYM ODDZIALE

W drugim kwartale 2017 r. do naszego Oddziału wstąpiło piętnaście osób. Serdecznie witamy w naszym gronie!

## Oddział PTT w Bielsku-Białej:

- BB-508 - Eugeniusz Hynek (11-04-2017)
- BB-509 - Marek Skoczek (11-05-2017)
- BB-510 - Szymon Opach (16-05-2017)
- BB-511 - Roman Kowalkowski (19-05-2017)
- BB-520 - Przemysław Waga (12-06-2017)
- BB-521 - Sylwia Waga (12-06-2017)
- BB-522 - Mirosław Myszk (22-06-2017);  
wcześniej członek PTT O/Poznań

## Szkolne Koło PTT „Halniaki” przy SP2 w Kozach:

- BB-512 - Nina Awakian (01-06-2017)
- BB-513 - Emilia Bułka (01-06-2017)
- BB-514 - Natalia Gryc (01-06-2017)
- BB-515 - Monika Kajdas (01-06-2017)
- BB-516 - Kinga Markiel (01-06-2017)
- BB-517 - Julia Sędziak (01-06-2017)
- BB-518 - Julia Skrudlik (01-06-2017)
- BB-519 - Malwina Wójcik (01-06-2017)

Według stanu na dzień 31 marca 2017 r. Oddział PTT w Bielsku-Białej liczy 370 członków.

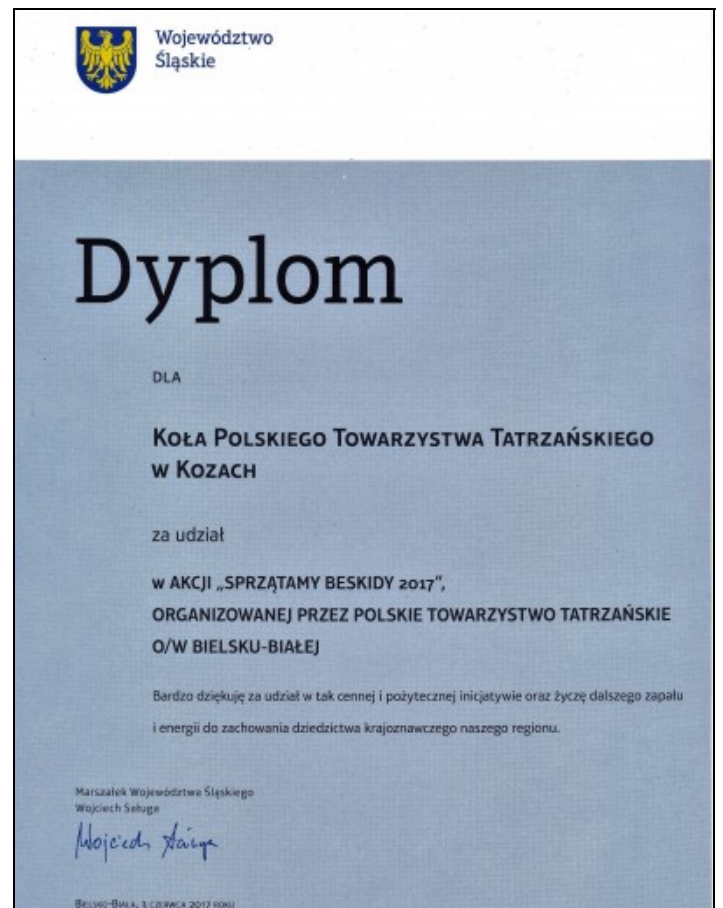
Miłosz Zelek

## IV Gminny Konkurs Wiedzy o Górach „Tatry - moje góry” w Kozach

6 czerwca 2017 r., w sali koncertowej Pałacu Czeczów ogłoszono wyniki całorocznego konkursu wiedzy o Tatrach, przeprowadzonego w szkołach podstawowych gminy Kozy. 43 uczestników od września odpowiadało na kilkadziesiąt pytań związanych z topografią, przyrodą i turystyką Tatr. Prace oceniały opiekunki szkolnych kół turystycznych przy SP1 i SP2. Po zsumowaniu poszczególnych punktów ogłoszono wyniki: miejsce I zajęła Wiktoria Rasała, miejsce II Wiktoria Stolarczyk i Natalia Bednarczyk, miejsce III Wojciech Michoń, Wojciech Stwora, Kinga Markiel oraz Maksymilian Osierda. Gratulujemy zwycięzcom, a wszystkim dziękujemy za udział.

Szczególnie dziękujemy tym, którzy wsparli nasz konkurs i ufundowali upominki: Zarządowi Oddziału PTT w Bielsku-Białej, Starostwu Powiatowemu w Bielsku-Białej oraz Stowarzyszeniu na rzecz Promocji i Rozwoju Gminy Kozy.

Mamy nadzieję, że wiedza zdobyta podczas konkursu zaowocuje podczas tatrzańskich wędrówek. Życzymy ich jak najwięcej podczas zbliżających się wakacji. Już teraz zapraszamy również do udziału w kolejnej edycji konkursu „Tatry – moje góry”.



## Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej

W dniu 24 kwietnia 2017 r. o godzinie 17:00 zebraliśmy się w lokalu na Walnym Zgromadzeniu Członków Oddziału PTT. Zgromadzenie rozpoczęło się w drugim terminie od wyboru przewodniczącego zgromadzenia Andrzeja Ziółko oraz sekretarza Katarzyny Talik. W następnej kolejności zostało przedstawione sprawozdanie merytoryczne i finansowe Zarządu Oddziału oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2016, po których zatwierdzeniu przedstawiono sprawozdania ustępujących władz Oddziału za kadencję 2014-2017: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W jawnym głosowaniu jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału.

W kolejnym punkcie przystąpiono do wyborów władz Oddziału na lata 2017-2019. Prezesem wybrano na już czwartą kadencję Szymona Barona, w skład Zarządu Oddziału, który ukonstytuował się na zebraniu w dniu 11 maja 2017 r. weszli Jan Nogaś i Tomasz Rakoczy (wiceprezesa), Łukasz Gierlasiński (skarbnik), Katarzyna Talik (sekretarz) oraz Grzegorz Gierlasiński, Alicja Gregorczyk-Jędrzejewska i Andrzej Ziółko (członkowie zarządu).

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Sławomir Hałat (przewodniczący), Irena Jędrzyk (z-ca przewodniczącego) i Piotr Homa (sekretarz), natomiast w skład Sądu Koleżeńskiego weszli: Andrzej Popowicz (przewodniczący), Teresa Kubik (z-ca przewodniczącego), Ryszard Hańderek (sekretarz) i Andrzej Głazewski (członek). Na zakończenie Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału PTT wszyscy wysłuchaliśmy jeszcze wolnych wniosków zgłaszanych przez uczestników zgromadzenia i około 20:00 oficjalnie zakończono dzisiejsze zgromadzenie.

Wszystkim uczestnikom dziękuję za przybycie, a nowo wybranemu zarządowi życzę samych sukcesów w kolejnej trzyletniej kadencji.



Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej na lata 2017-2020, od lewej: Alicja Gregorczyk-Jędrzejewska, Andrzej Ziółko, Katarzyna Talik, Tomasz Rakoczy, Szymon Baron, Łukasz Gierlasiński, Grzegorz Gierlasiński i Jan Nogaś (fot. Sławomir Hałat)



Komisja Rewizyjna na lata 2017-2020, od lewej: Piotr Homa, Irena Jędrzyk i Sławomir Hałat (fot. Szymon Baron)



Sąd Koleżeński na lata 2017-2020, od lewej: Andrzej Popowicz, Ryszard Hańderek, Teresa Kubik i Andrzej Głazewski (fot. Szymon Baron)

## Azory – nie tylko Pico

Najlepsze pomysły z reguły przychodzą spontanicznie... Od kilku lat dość biernie rozglądałem się za tanimi połączeniami lotniczymi na portugalskie Azory. Dość leniwie, bo nie było we mnie większej determinacji. W okresie świątecznym, kilka dni przed nadejściem roku 2017, rozmawiałem na przerwie śniadaniowej z Wojtkiem, kolegą z pracy, który uwielbia wyszukiwać tanie połączenia lotnicze. Rzuciłem tylko hasło „Azory”, a już tego dnia wieczorem odebrałem telefon od Wojtka: „Znalazłem połączenie na Pico za 918 zł, lecimy na majówkę?”. Długo nie trzeba było mnie namawiać – krótka konsultacja z żoną i już następnego dnia cieszyliśmy się z biletów samolotowych. Ośmiu biletów, bo takie połączenie okazało się najtańsze...

Nasza przygoda zaczęła się w środę, 26 kwietnia 2017 r. Do pracy przyszliśmy z plecakami i choć jeden z powierzonych mi tematów kończyłem dosłownie na sekundy przed wyjściem, punktualnie o 13-tej opuściliśmy biuro. Szybki dojazd na bielski dworzec, złapanie w ostatniej chwili „Lajkonik” do Krakowa i z wyprzedzeniem meldujemy się na lotnisku Kraków-Balice.

Pierwszy lot liniami Ryanair zabiera nas do Bergamo, dokąd docieramy pod wieczór. Pogoda nie dopisuje, wokół chmury, choć nie pada. Decydujemy się na spacer do centrum, to tylko sześć kilometrów. Niestety, po drodze dopada nas ulewa... nici ze zwiedzania miasta. Nieco przemoczeni decydujemy się by wrócić na lotnisko autobusem. Miejscowy dworzec nie wygląda zbyt zachęcająco. Wokół nieduże grupki murzynów przypalających różne używki, a jedyne osoby wylegitymowane przez karabinierów to Wojtek i ja. Noc spędzamy na lotnisku, umilając sobie czas grą w tysiaka.

Na szczęście kolejny lot mamy rano. Tym razem naszym celem jest Porto, drugie największe miasto w Portugalii, położone u ujścia rzeki Duero do Atlantyku. Metrem dostajemy się do centrum, a wyjątkowo piękna pogoda zachęca do spaceru. Pierwsze kroki kierujemy do położonego przy przystanku Trindade warzywniaka, w którym kupujemy owoce. Tak posileni ruszamy przed siebie, docierając przypadkowo pod miejscowy Ratusz. Naszym oczom ukazują się pierwsze budynki pokryte charakterystycznymi dla Portugalii płytkami azulejo. Pięknie zdobione ściany wywierają na nas ogromne wrażenie. Wędrując uliczkami historycznej dzielnicy Ribeira docieramy na miejscowy targ. Robimy zakupy – pierwsze pamiątki, bułki, kilka kiełbasek chorizo. Jedna z nich, solidnie wysuszona szczególnie przypada nam do gustu. Wojtek rusza by kupić kilogram na drogę i nie może uwierzyć, że płacimy za solidną

porcję jedynie 3,90€. Docieramy do dworca kolejowego Porto-São Bento, którego wewnątrz urzeka kolejnymi scenami ułożonymi z płytek azulejo, a następnie odwiedzając katedrę, schodzimy na nabrzeże przy moście Ponte Dom Luís I z 1886 roku, projektu ucznia Gustawa Eiffla. Wędrując wzdłuż nabrzeża, co chwilę mijani przez zabytkowe tramwaje docieramy do ogrodów Jardins do Palácio de Cristal. Tu spędzamy dłuższą chwilę odpoczywając i delektując się widokami na otoczenie rzeki Duero. Do stacji Trindade wracamy inną drogą, obok wieży Torre dos Clérigos.

Noc spędzamy ponownie na lotnisku. W stosunku do Bergamo, lotnisko Francisco Sá Carneiro w Porto jest ogromne. Bez problemu znajdujemy wolne ławki w pobliżu hali odlotów i nie niepokojeni przez nikogo wysypiamy się do rana.

Następnego dnia, w piątek z rana odbywamy najkrótszy lot w tej podróży – z Porto do Lizbony. Nie mamy tu dużo czasu, odwiedzamy tylko supermarket, w którym uzupełniamy prowiant i wracamy na lotnisko. Po trzech lotach Ryanair'em tym razem czeka nas podróż liniami Air Azores. Zupełnie inna obsługa, ciepły posiłek na pokładzie i brak nachalnych informacji o kolejnych promocjach zakupowych. Bilety kupione z wyprzedzeniem też są niewiele droższe, niż w tanich liniach. Późnym popołudniem docieramy do Ponta Delgada, stolicy wyspy São Miguel. Po trzech dniach podróży jesteśmy w końcu na Azorach!

Z lotniska odbiera na Sergio, od którego pożyczamy na niespełna dobę samochód. Dzięki temu mamy okazję zobaczyć co nieco na największej z wysp Azorów. Na początek jedziemy do miejscowości Maia, gdzie poznany przez internet Eduardo zrobił z rozpadającego się domu raj dla couchsurferów. Mamy tu okazję poznać kilka osób z Niemiec, Holandii, Rumunii i... Polski.

Pozostałą część dnia spędzamy na zwiedzaniu kolejnych atrakcji. Odwiedzamy kilka punktów widokowych na wybrzeżu. Majestatyczne klify, o które rozbijają się fale Oceanu Atlantyckiego, malowniczo położone miasteczka i wioski, zatoki oraz wodospady, jak ten położony w pobliżu Miradouro da Rocha, czy wreszcie egzotyczna dla nas przyroda, sprawiają, że czujemy się tu fantastycznie. Jak mówią nam wszyscy miejscowi rozmówcy, by dobrze poznać wyspę, jej atrakcje przyrodnicze i kulturowe, potrzeba co najmniej sześć tygodni. W pełni się z tym zgadzam, lecz my mamy niespełna dobę, by choć dotknąć maleńkiego kawałka tego piękna. Czas nam ucieka, więc jedziemy w głąb wyspy. Odwiedzamy kalderę Furnas z pięknym jeziorem

i gorącymi źródłami, po czym jedziemy dalej w stronę kolejnego jeziora. Rzut oka na mapę i przy płytkim, położonym w pobliżu drogi zbiorniku wodnym czujemy się zawiedzeni zachwalaną Lagoa Congro. Po kolejnym kilometrze odkrywamy drogowskaz kierujący we właściwe miejsce. Cóż, na mapach też zdarzają się błędy. Powoli zmierzcha, a my delektując się miejscową florą schodzimy w stronę położonego nisko jeziora. Kwiaty, konary i korzenie, pod i ponad naszą ścieżką, wreszcie wyłaniające się między drzewami szmaragdowe jezioro, potwierdzają, że dobrze uczyniliśmy przyjeżdżając w to miejsce. Jest cudownie. Już po zmroku wracamy na naszą kwaterę.

Po dobrze przespanej nocy, wstajemy zupełnie przypadkowo przed piątą rano miejscowego czasu (w Polsce jest 7 rano). Od razu pakujemy się i jedziemy do Ponta Delgada, które o tej porze jeszcze nie śpi. Tu i ówdzie krążą miejscowi wracający z nocnych szaleństw. Wędrujemy wąskimi uliczkami, oglądamy ratusz i bramę miejską, delektujemy się azorskimi chodnikami, misternie poukładanymi z dwukolorowej kostki brukowej. To też jedna z miejscowych atrakcji. Wreszcie wracamy do samochodu i jedziemy w stronę ostatniej z zaplanowanych atrakcji – Sete Cidades. Zdjęcie z punktu widokowego Vista do Rei na te dwa, stykające się ze sobą jeziora jest obowiązkiem każdego turysty odwiedzającego Azory. W promieniach słońca większe z jezior jest intensywnie niebieskie, z kolei mniejsze przybiera barwę zielonkawą. Odwiedzając te jeziora wczesnym rankiem nie zauważamy różnicy w kolorach. Zauważamy za to wielki, zrujnowany obiekt – jest to otwarty w 1989 r. hotel Monte Palace, który nie wytrzymał próby czasu. Kilkanaście lat temu zbyt mało turystów przyjeżdżało w to miejsce (nie docierały tu tanie linie lotnicze), by było ono ekonomicznie uzasadnione – ot, taki przykład iberyjskiej megalomanii. A położony jest w cudownym miejscu, ciężko o piękniejszą lokalizację...

Wracamy na lotnisko im. Jana Pawła II. Oddajemy kluczyki od samochodu Sergiowi, po czym udajemy się na odprawę. Lot samolotem o napędzie śmigłowym na Pico dostarcza niezwykłych wrażeń. 36 pasażerów (na 37 dostępnych miejsc) ma okazję poczuć czym różni się lot małym samolotem w stosunku do standardowo używanych przez tanie linie lotnicze Boeingów 737 czy Airbus A320.

Lądujemy na Pico. Po opuszczeniu terminala patrzymy na cel naszego wyjazdu – wulkan Pico (2531 m n.p.m.). Delikatnie owiany tworzącą się nad nim chmurą prezentuje się fantastycznie. Nie wiemy jeszcze, że drugi raz w całej krasie zobaczymy go dopiero w przeddzień wylotu. Niewielkie lotnisko, zero komunikacji publicznej o tej porze, w sumie niezbyt daleko (11 km) do stolicy



wychodzimy z biura – to dla nas początek wyprawy



targ w Porto – tu kupujemy smaczne kiełbaski chorizo



krajobraz wyspy São Miguel



Ponta Delgada – stolica autonomii Azorów



Sete Cidades o poranku



Wojtek na wulkanicznym szlaku



Szymek na szczycie Pico



Cultura da Vinha – chroniony krajobraz UNESCO



port jachtowy w Horcie - tradycyjne miejsce na trasie rejsów transatlantyckich



zalana kaldera widziana ze szczytu Monte da Guia

wyspy. Decydujemy się na spacer, lecz już po kilkuset metrach łapiemy autostop. Raczej niezbyt popularny jest na Azorach ten sposób przemieszczania się, lecz dopisuje nam szczęście. Już po chwili jesteśmy na rogatkach Madaleny.

Całe popołudnie poświęcamy na poznanie tej miejscowości. Nie turystyczne, lecz logistyczne. Ustalamy, gdzie są sklepy, gdzie można kupić bilety na prom, skąd odjeżdżają taksówki, gdzie złapiemy wifii... W końcu kierujemy się w stronę „domu” Holgera – Niemca, który postanowił spędzić życie na tej wyspie. Nasz couchsurfingowy gospodarz bardzo precyzyjnie opisał na swoim profilu to małe królestwo jako tymczasową budowlę z drewna, plastiku i tego co znalazł. Zaprezentował nam autorski prysznic, wiaderkową toaletę, połowę kuchni i miejsce, w którym będziemy spać. W „domu” jedyna ścieżka, którą od drzwi można dojść do „sypialni” i... cuda techniki – ogromny telewizor, tablety, laptop... Wygląda to dość oryginalnie. Niesamowite, że od świata zewnętrznego potrzebuje on tylko prąd, internet, jedzenie oraz dwa razy do roku butlę z gazem. Wodę gromadzi z deszczówki, odchody utylizuje za pomocą przygotowanego przez siebie torfu, a dzięki słońcu podgrzewa wodę do „prysznic”. Prawdziwy mistrz azorskiego survivalu.

Ponieważ byliśmy przed wyjazdem przygotowani na spartańskie warunki, nie przeraziło nas to zbytnio. Holger przygotował dla nas namiot, w którym ledwo, ale jednak się zmieściliśmy. Z uwagi na deszczową noc zaadaptowaliśmy dodatkowe osłony ze znalezionych materiałów i ten sposób przespaliśmy do rana. Na następny dzień planujemy wejście na Pico.

Rano stawiamy się na postoju taksówek przy kościele w Madalenie. Niestety, umówionej taksówki nie ma. Nerwowe poszukiwania jakiegokolwiek transportu kończą się fiaskiem. Gdy już mamy ruszać w stronę początku szlaku na piechotę, przejeżdża koło nas taksówka. Nie zatrzymuje się jednak ani za pierwszym, ani za drugim razem – pewnie czeka na jakiegoś klienta... Na szczęście za trzecim razem staje i zabiera nas za horrendalne 30€ pod budynek przewodników, który znajduje się na początku szlaku. Nie planowaliśmy aż takiego wydatku.

W siedzibie przewodników (ok. 1250 m n.p.m.) płacimy po 12€ od osoby za możliwość zdobywania najwyższego szczytu Portugalii. Okazuje się, że nie płacimy tylko za samą możliwość... W tej cenie każdy dostaje odbiornik GPS, dzięki któremu w każdej chwili można nas zlokalizować, a w razie wypadku na szlaku nie zostaniemy obciążeni kosztem służb ratowniczych, których funkcję sprawują miejscowi strażacy. Co innego, gdyby jakieś nieszczęście przydarzyło nam się z dala

od szlaku. Na trasie znajdują się też trzy kamery, które rejestrują turystów wędrujących na Pico.

W końcu po obejrzeniu około dziesięciminutowego filmu na temat zasad bezpieczeństwa w górach ruszamy na szlak. Początkowo wyraźna ścieżka oznaczona 47 ponumerowanymi słupkami z czasem zanika. Piękne, egzotyczne dla nas rośliny, rosnące na żyznych, wulkanicznych glebach wraz ze zwiększaniem wysokości zanikają odsłaniając pola zastygłej lawy i skały bazaltowe. Podchodzimy we mgle, gdyż nasza góra pogrążona jest w ciężkich chmurach. Co chwilę mży, a my musimy przystawać, by wypatrzeć kolejny słupek i obrać właściwy kierunek. Na szlaku spotykamy turystów z Portugalii, Hiszpanii, Słowenii, Niemiec i... Polski. Około 2000 m n.p.m. kończy się pułap chmury i naszym oczom ukazuje się błękit nieba. Niestety, nie możemy liczyć na żadne widoki, wokół nas rozciąga się biała pierzyna chmur. W końcu docieramy na brzeg potężnej kaldery. Stąd jeszcze w pionie tylko siedemdziesiąt metrów wspinaczki na mały stożek wulkaniczny wieńczący tę niesamowitą górę. Tuż poniżej wierzchołka trafiamy na ciepłe wyziewy wulkaniczne i w końcu, w samo południe stajemy na szczycie Pico. Na nasze szczęście co nieco rozstępują się chmury i widzimy niewielkie fragmenty wyspy wraz z otaczającym ją oceanem.

Po blisko półgodzinnym pobycie na szczycie ruszamy w drogę powrotną. Gdzieniedzie musimy uważać, by nie poślizgnąć się na wulkanicznym piasku, gdzieś przystajemy, by w nieco rzadszej mgle wypatrzeć kolejny słupek. W końcu po 6 godzinach i 45 minutach od startu wracamy do budynku przewodników. Tu czeka nas kolejne zaskoczenie – otrzymujemy certyfikat wejścia na górę. Przecież nasze GPS-y odnotowały, że byliśmy na szczycie. Przy okazji oglądamy trasy marszu dzisiejszych turystów. Czerwoną linią zaznaczona jest nominalna trasa, zielonymi – ścieżki poszczególnych osób. Widać, że każdy wybiera najłatwiejszy swoim zdaniem wariant, a dobrze nam znany z polskich gór szlak w rzeczywistości nie jest jedyną słuszną ścieżką.

Po krótkim odpoczynku zastanawiamy się jak oszczędzić kolejne 30€ na taksówce. W międzyczasie z góry schodzą młodzi Niemcy, którzy zgadzają się zawieźć nas do Madaleny. Za darmo...

Shczęście tego dnia nie opuszcza nas. W międzyczasie dzwoni do mnie Emilia, nasz następny gospodarz z couchsurfingu, która proponuje nam nocleg dzień wcześniej, niż się umawialiśmy. Nie trzeba nas dwa razy namawiać. Od kilku dni marzymy o normalnym, ciepłym prysznicu. Żegnamy się więc z gościnnym Holgerem, który na koniec przygotowuje dla nas jeszcze pyszne spaghetti, po czym udajemy się w kierunku naszego nowego lokum. Oj, różnica jest piorunująca –

po dwóch nocach spędzonych w lekko dziwnych warunkach, tu mamy do dyspozycji dwa pokoje, łazienkę, kuchnię i salon. Wszystko za darmo w ramach couchsurfingu. Ponad godzinę siedzimy z Emilią i rozmawiamy o wielu różnych tematach, co najmniej jakbyśmy znali się od wielu lat...

Namówieni przez naszą nową znajomą kolejny dzień spędzamy na wycieczce pieszej pośród winnic, których krajobraz został wpisany w roku 2004 na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Początki uprawy winorośli na tej wyspie sięgają XV wieku i choć wiele z nich jest obecnie nieczynnych, mnóstwo płotów zbudowanych ze skał wulkanicznych, zarówno oddzielających poszczególne winnice, jak i stanowiących osłonę dla pojedynczych krzewów przed wiatrem oraz wszechobecne piwniczki i rezydencje z XIX wieku sprawiają, że ten dzień z pewnością zapamiętamy na długo. Jeśli dodamy do tego spacer po zastygniętej lawie na brzegu oceanu, wysokie fale rozbijające się o wyspę, kolorowe kwiaty, których ogromu nie sposób opisać, czy wreszcie porośnięte bujną roślinnością wzgórze Monte (ok. 110 m n.p.m.), aż chce się wracać na Azory.

Następnego dnia, nieco opieszale, bacznie obserwując chmury za oknem, decydujemy się popłynąć na sąsiednią wyspę Faial. Na promie meldujemy się o jedenastej i już pół godziny później schodzimy na brzeg w Horcie – miasteczku, do którego zawijają niemal wszystkie żeglowne rejsy transatlantyckie z Europy do Ameryki Północnej. Odwiedzamy na początek port jachtowy, którego nabrzeża pokryte są malunkami wykonanymi samodzielnie przez odwiedzające to miejsce załogi. Szukamy polskich akcentów i nie zawodzimy się. Jest tu kilkanaście pamiątek po naszych rodakach. Znajdujemy też takie rarytasy, jak grafiki wykonane przez nieposiadających we własnym kraju dostępu do morza Czechów, Słowaków i Austriaków. Dalsze kroki kierujemy do sławnej pośród miłośników żeglarstwa tawerny Café Sport, lecz z uwagi na brak miejsc ruszamy dalej, w stronę mniej znanych obiektów.

Mamy za mało czasu by odwiedzić największą atrakcję wyspy, czyli księżycowy krajobraz Capelinhos, pozostałość po najświeższej erupcji wulkanu z 1958 roku, wybieramy się za to ścieżką spacerową na Monte da Guia. Doskonały widok z tego wzniesienia na miasto i wyspę Pico, wysokie i ostre klify, czy wreszcie widok na zalaną wodami oceanu kaldere sprawiają, że ciężko nam opuszczać tę wyspę. Niestety, zakupione wcześniej bilety powrotne na prom oraz planowany na następny dzień wylot z Azorów utwierdziły nas w przekonaniu, że jeśli jeszcze kiedyś wybierzemy się w to urokliwe miejsce, to z pewnością na dużo dłużej...

Następnego dnia odbywamy ostatni spacer po Mada-

lenie, żegnamy się z przemiłą Emilią i udajemy się na lotnisko, łapiąc kolejnego stopa, by uciec przed doganiającą nas ulewą. Opuszczamy Azory, lecz jeszcze nie Portugalie. Naszym kolejnym celem jest Lizbona, stolica tego kraju.

Z uwagi na problem ze znalezieniem chętnych na przyjęcie nas couchsurferów, jeszcze w Polsce opłaciliśmy dwa noclegi w hostelu w Lizbonie, dość blisko centrum. Dzięki temu możemy cały dzień poświęcić na zwiedzanie miasta.

Na początek udajemy się w stronę zamku św. Jerzego (Castelo de S. Jorge). Obrona przez nas trasa prowadzi to w dół, to w górę. Taka już jest Lizbona, położona na pagórkach u ujścia rzeki Tag do Atlantyku. Wędrujemy wąskimi uliczkami, mijani co chwilę przez zabytkowe tramwaje, których jest tu znacznie więcej, niż w Porto. Oglądamy miasto z licznych punktów widokowych. Czerwone dachy kontrastują z błękitem nieba i rzeki. Dochodzimy do kościoła św. Wincentego z Fory (Igreja de São Vicente de Fora), odwiedzamy Panteon Narodowy. Schodzimy na nabrzeże. Zatrzymujemy się na Praça do Comércio, robimy zdjęcie pod Arco da Rua Augusta, po czym dochodzimy do stacji metra. Po drodze kupujemy jeszcze trochę pamiątek dla najbliższych. Tu się rozdzielamy – Wojtek idzie jeszcze zobaczyć trochę atrakcji na nabrzeżu, ja wracam do hostelu. Wolę chodzić po górach, niż zwiedzać zatłoczone miasta. Lizbona wyjątkowo mi nie leży – głośna i brudna, co kawałek widzimy porzucane śmieci. Zupełnie inaczej, niż w odwiedzionym przez nas kilka dni wcześniej Porto.

Następnego dnia rana, kolejny, jeszcze nie ostatni lot. Docieramy do Bergamo, które wita nas słońcem,

zupełnie inaczej niż tydzień wcześniej. Naszym oczom ukazują się pobliskie wzgórza, góry, a na horyzoncie majaczą ośnieżone szczyty Alp. Tym razem nie kombinujemy z noclegiem, jesteśmy już zmęczeni i od razu wynajmujemy pokój. Zostawiwszy bagaże udajemy się na spacer po starym mieście (Città Alta), położonym na wzgórzu (ok. 400 m n.p.m.). Tutejsza starówka zaliczana jest do najpiękniejszych we Włoszech, a duża w tym zasługa Wenecjan, którzy przez niemal cztery wieki rządili miastem. Mamy okazję oglądać domy i pałace z gotyckimi oknami oraz wszechobecnego na fasadach budynków i placach lwa weneckiego – symbol republiki. Duże wrażenie robią na nas mury obronne z XVI w., poniżej których roztacza się panorama na Bergamo i okoliczne góry. Trafiamy na Piazza Vecchia – plac miejski, oglądamy wieżę miejską z XI-XII wieku. Zwiedzamy kaplicę Cappella Colleoni oraz bazylikę Santa Maria Maggiore, będąca przykładem lombardzkiego stylu romańskiego. Podoba nam się tutaj. Dzięki bezpośrednim lotom z Krakowa, Bergamo pewnie stanie się celem jednej z naszych przyszłych podróży.

Następnego dnia rano jeszcze krótki spacer po mieście i autobusem jedziemy na lotnisko. Wylot do Krakowa mamy późnym popołudniem. Czas na lotnisku spędzamy dogrywając jeszcze kilka partii w tysiąca.

Z Krakowa odbiera nas Monika. Do domów wracamy w sobotę, 6 maja, tuż przed północą. Jedenastodniowy, intensywny wyjazd, którego głównym celem było wejście na Pico za nami. Do wielu z odwiedzionych przez nas miejsc mamy ochotę jeszcze wrócić. Czy to się uda, czas pokaże.



*Pico (2351 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Portugalii*





# KOMISJA PRZEWODNICKA

Zarządu Głównego  
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego



zaprasza kadrę programową Towarzystwa  
na

## II FORUM PRZEWODNICKIE

w dniach

**17-19 listopada 2017 r.**

do Ośrodka Wypoczynkowego „Zawojka” (Zawoja Wilczne 57B)

### PROGRAM SPOTKANIA:

**17.11 (piątek):**

Przyjmowanie gości.

ok. godz. 18.30:

- przywitanie gości przez organizatorów
- wystąpienie Komisji Przewodnickiej ZG i prezesa ZG
- prelekcja „O Wawrzyńcu Szkolniku”

ok. godz. 20.00:

- spotkanie integracyjne

**18.11 (sobota):**

godz. 8.00:

- śniadanie,

godz. 9.30:

- zajęcia specjalistyczne w Babiogórskim Parku Narodowym ok. 5 godzin, kameralne i terenowe w zależności od warunków atmosferycznych,

godz. 17.00:

- obiadokolacja,

godz. 18.30:

- panel dyskusyjny „Przewodnictwo turystyczne w PTT”,
- wieczorek taneczny.

**19.11 (niedziela):**

godz. 7.30:

- śniadanie,

godz. 8.30:

- przejazd własnym transportem i przejście na Okrąglicę do kaplicy MB Opiekunki Turystów,

godz. 11.00:

- Msza św. w intencji przewodników,
- ok. godz. 14.00:
- pożegnanie uczestników spotkania.

### KOSZT UCZESTNICTWA: 150,00 zł

w tym :

- 2 noclegi w pokojach 2,3 i 4 osobowych,
- obiadokolacja w dniu 18.11.2017,
- 2 śniadania,
- metalowy znaczek okolicznościowy.

### ZGŁOSZENIA I DODATKOWE INFORMACJE:

- Jan Nogaś (tel.: 502-346-442, e-mail: [alpolexjano@wp.pl](mailto:alpolexjano@wp.pl))

Wpłaty za uczestnictwo do dnia 30.10.2017 r. na konto Oddziału PTT w Bielsku Białej nr **04 1940 1076 3102 8989 0000 0000**, z podaniem w tytule przelewu: „II Forum Przewodnickie”.

Przedpłata w wysokości 50,0 zł do dnia 30.09.2017 r.



cerkiew św. Piotra i św. Pawła w Worochcie



Rotyło (1485 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Beskidów Pokuckich



Andrzej na wierzchołku Rotyła



na Babie Ludowej (1590 m n.p.m.), najwyższym szczytce Połonin Hryniawskich

Andrzej Koczur

## Na szczytach Karpat Wschodnich

Pewnego dnia dostaję telefon z zapytaniem czy jedziemy na Ukrainę celem zrobienia Korony Beskidów Ukrainy. Myślałem, że to żart, ale odpowiedziałem, że jadę i tak oto pewnego dnia pięciu chłopa zebrało się z plecakami i dało nogę na Ukrainę. Nie będę opisywał drogi, gdyż zabrakłoby czasu, lecz po ponad 20 godzinach wylądowaliśmy w miejscowości Worochta.

Sama miejscowość to mała wioska, można powiedzieć, że coś w rodzaju niby maleńkiego miasteczka. Zakwaterowaliśmy się i już następnego dnia grupa „Piratów Beskidów” zaatakowała szczyt Rotyło.

Sama droga dość ciężka. Z początku błoto, ale cóż... trzeba iść naprzód. Przyroda cudna, można powiedzieć, że „dzika”. Na polanie stado zwierząt rogowatych marki „krowa dzwonek”. Każda posiada sygnalizację dzwinkową pod szyją. Były one dość zdziwione na nasz widok, ale nie wykazywały agresji w naszą stronę. Wreszcie udało... Jest szczyt i ulga, że go znaleźliśmy. I zaczęły się: „ach jak cudnie”, „jakie widoki”, mimo że pogoda nie była zbyt ciekawa. Były pamiątkowe fotki, flaga Polski i baner.

Po powrocie narada „wojenna” co dalej. Następnego dnia był deszczowy, więc poszliśmy zwiedzać miejscowość. Można powiedzieć, że dziura, ale co ciekawe mają lepiej rozwiniętą sieć kolejową i o dziwo działającą. Ale widać, że w kraju jest stan gotowości bojowej. Każdego mostu i tunelu pilnują strażnicy, co udało nam się „uchwycić” na fotkach. Ale tak, by nie rzucać się w oczy.

Kolejnego dnia w pięciu chłopa poszliśmy „szukać” Baby Ludowej.

Około dwudziestoletni kierowca, który nas woził, szarżował jak na Camel Trophy autem, którego marki ze względu na reklamę nie podam, na blachach hiszpańskich. Dowiózł nas jednak na miejsce. Jakież było nasze zdziwienie gdy wysiedliśmy przy punkcie kontrolnym, a że był to pas przygraniczny, pilnujący żołnierz z podejrzeniem patrzył na nas. Zabrał nasze paszporty i poszedł do swego gniazda. Po chwili wrócił, oddał paszporty i wypytał po co i dokąd idziemy. Jakoś udało nam się go przekonać i sam wskazał drogę, łajza, ale w inną stronę. Po perypetiach z trafieniem na właściwą drogę wyszliśmy niczym ostatni partyzanci z lasu na drogę.

Idąc tą drogą dotarliśmy na połoniny i znów było „ach” i „och”, a potem „ale widoki”. Dookoła faktycznie precudne widoki. Idąc dalej napotykamy na stado owiec, co jest już u nas rzadkością. Potem mijamy dość ciekawa baczka. Niby było trzech pastuchów, ale sama baczka dziwnie wyglądała. Mianowicie był maszt dość

wysoki, na którym powiewała flaga Ukrainy i Unii Europejskiej, obok był prysznic, zadaszanie, stół jak na obrazie „Ostatnia wieczerza” na około 12 osób... Pytam jednego z nich o tę słynną Babę Ludową, a ten mi że nie wie, że jest tylko pastuchem. No nic, poszliśmy dalej i napotykamy stado rogatych zwierzków z dzwoneczkami pod szyją. Ominęliśmy całe to rogate towarzyszo lekko z boku, gdyż jeden rogaty jegomość zbyt ciekawie się nam przyglądał.

Wreszcie jest Baba Ludowa. Nawet tabliczka, że należy do Korony Beskidów. No, heja za aparaty i fotki lecą: flaga, baner itp. Nawet żartowano ze mnie, gdyż miałem koszulkę ze schroniska pod Babią Górą, twierdząc że Babią Górą spotkała Babę Ludową. Oczywiście nie obyło się bez kawy, którą gotował nam Wiesio. Po konsumpcji, tzn. dokładnie po odciążeniu plecaków ruszyliśmy z powrotem mijając dziwną baczówkę uzbrojoną w antenę satelitarną. Po paru chwilach z lasu na połoninę wyjeżdża ciężarówka pełna wojska bacznie się nam przyglądając. Zeszliśmy z drugiej strony, niż wchodziliśmy i o dziwo, tam jest jednostka wojskowa. Przechodząc obok wesołka, który podał nam inny kierunek, żartowniś zaczął się interesować co widzieliśmy. Odpowiedzieliśmy że owce, krowy, krajobrazy i że znaleźliśmy Babę Ludową. Zapytał jednak, czy dali nam mleka...

Następnego dnia zdobywaliśmy Howerlę, obecnie świętą górę Ukraińców. Idąc na szczyt mijaliśmy słupki graniczne z lat, kiedy przebiegała tam granica między Polską a Czechosłowacją. Wreszcie docieramy na szczyt. Obelisk, który się tam znajduje jest zniszczony. Podobno robi to jakaś „młodzieżówka” prorosyjska. Widoki za to są cudne na każdą stronę.

Kolejny dzień to zdobywanie Bliźnicy. Przechodzimy obok ośrodka narciarskiego. Warunki zimowe muszą być tam naprawdę świetne. I tu, pod samym szczytem zaskakuje nas burza. Każdy z nas robi na szybko ujęcie pod znakiem szczytowym pomimo „ostrzału” burzowego. Szybkim krokiem, można powiedzieć biegiem, „schodzimy” klnąc ile się da... Na czas burzy przyjmujemy pozycję leżącą w pelerynach.

Wreszcie burza przechodzi, a my drugi raz „zdobynamy” Bliźnicę. Idziemy dalej połoninami do miejscowości Kwasy, gdzie uspokajamy się złocistym płynem w podwójnych kolejkach.

Ostatnim zdobytym szczytem jest Sywula, a właściwie oba szczyty. Jakie było nasze zaskoczenie gdy na wysokości około 1500 m n.p.m. napotykamy stado pasących się koni. Widok naprawdę cudowny – półdzikie konie. Na szczycie widoczne są umocnienia z czasów I wojny światowej. Ciekawy widok – transeje z kamieni.

Na Sywuli zakończyliśmy tegoroczny etap zdobywania Korony Beskidów Ukraińskich, jednak wrażenia pozostały wielkie. Piękna, dzika przyroda, spokój i cisza – słowem tylko człowiek i przyroda, i przecudne połoniny.



*Howerla (2061 m n.p.m.) w Czarnohorze - najwyższa góra Ukrainy*



*na wierchołku Bliźnicy (1883 m n.p.m.), najwyższej w paśmie Świdowca*



*konie pasące się na polanach Gorganów*



*na Wielkiej Sywuli (1836 m n.p.m.) najwyższym szczycie w Gorganach*

# „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” – relacje

rejon Baraniej Góry (Beskid Śląski)

22.04.2017 r.

Wiosna na dobre zagościła w Beskidach i chyba nikt nie spodziewał się, że na trzy dni przed rozpoczęciem tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” tak nagle i gwałtownie powróci zima. Cóż, znane polskie przysłowie „*kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata*” sprawdziło się w ostatnim tygodniu co do joty.

Pomimo, że wiele osób w ostatnich dniach zrezygnowało ze wspólnego sprzątania górskich szlaków, w sobotni poranek w różnych punktach u podnóża Baraniej Góry stanęły łącznie 222 osoby, w tym 147 dzieci i młodzieży. Z powodu pogody i warunków śniegowych podczas dzisiejszej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” w rejonie Baraniej Góry ważniejszy od samego zbierania śmieci był aspekt edukacyjny, za co w szczególności dziękuję przewodnikom górskim i instruktorom turystyki kwalifikowanej, którzy prowadzili po górskich szlakach młodych turystów.

Najwcześniej wystartowała grupa złożona z dwóch koziarskich Szkolnych Kół PTT przy Szkole Podstawowej nr 2 i Liceum Ogólnokształcącym. Ruszyli oni żółtym szlakiem z Kamesznicy, błotnistą drogą, by jako pierwsi dotrzeć do schroniska PTTK na Przysłopie pod Baranią Górą. Mniej więcej w tym samym czasie, trzecie koziarskie Szkolne Koło PTT przy Szkole Podstawowej nr 1 wystartowało z Koniakowa, niebieskim szlakiem wiodącym od Koczego Zamku przez Gańczorkę. Wszyscy koziarscy kontynuowali następnie wędrowkę na szczyt Baraniej Góry, by zejść czarnym szlakiem do Kamesznicy.

Punktualnie o dziewiątej spod dawnego schroniska młodzieżowego „Zaolziańska” w Istebnej na szlak wyruszyły dwie grupy podopiecznych Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia”. Grupa młodzieży z Oświęcimia i Pszczyny udała się zielonym szlakiem w stronę schroniska PTTK na Przysłopie przez Pietraszonkę, z kolei grupa młodzieży z Bielska-Białej, Żywca i Międzywiescia ruszyła trasą przez Stecówkę. W drogę powrotną obie grupy udały się trasą dojściową posprzątaną przez kolegów, a więc odpowiednio przez Stecówkę i Pietraszonkę.

Dwie grupy wystartowały na sprzątanie szlaków w rejonie Baraniej Góry od zachodu. Szkolne Koło PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej ruszyło z Przetęczy Kubalonka, z kolei grupa Oddziału PTT w Chrzanowie, wzmocniona młodzieżą ze Szkolnych Kół Krajoznawczych PTT z Jankowic i Libiąża dojechała nieco bliżej, bo do Przetęczy Szarcuła. Diablaki planowały wejść jeszcze na szczyt Baraniej Góry i wrócić do Wisły niebieskim szlakiem przez dolinę Białej Wisiełki, natomiast chrzanowianie ze schroniska zeszli czarnym szlakiem do Wisły Czarnej. Szlak ten wcześniej posprzątały organizatorzy akcji edukacyjnej „Sprzątamy Beskidy z PTT”, a więc członkowie Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

Po dotarciu do schroniska PTTK na Przysłopie pod Baranią Górą zostaliśmy serdecznie przywitani przez gospodarzy, którzy przygotowali dla nas drewno na ognisko oraz odśnie-

żyli teren paleniska, za co im w tym miejscu bardzo dziękujemy. Za sprawą sponsorów akcji, ZPM Hańderek z Buczkowic i Piekarni Capri z Rybarzowic, wszyscy uczestnicy mieli możliwość zjedzenia pysznych, upieczonych przez siebie na ognisku kiełbasek ze świeżym chlebem, z czego nasi młodzi turyści z wielką chęcią skorzystali. Na uczestników czekała także niespodzianka w postaci pieczętek z logiem akcji, którą do swoich książeczek turystycznych wbić mogły tylko osoby sprzątające górskie szlaki w rejonie Baraniej Góry.

Uczciwie trzeba przyznać, że większość spośród 51,2 kilometrów szlaków, które przemierzali dzisiaj młodzi wolontariusze znajdowała się pod śniegiem. Tym większym zaskoczeniem dla nas, jako organizatorów, jest fakt, że w dolnych odcinkach szlaków udało się zebrać około 1000 litrów śmieci. Smutne jest to tym bardziej, że większość z zebranych śmieci nie jest przykrą pamiątką po nieodpowiedzialnych turystach, lecz znajdowały się one w miejscach pracy robotników leśnych. Były to głównie butelki po piwach i wódce. Wydaje nam się, że ktoś powinien zainteresować się tym tematem...

Zebrałe w dniu dzisiejszym śmieci zostały przez jednego z kolegów z naszego oddziału zwiezione na parking przy leśniczówce w Wiśle Czarnem, skąd w niespełna pół godziny zostały odebrane przez osobę wskazaną przez Urząd Miejski w Wiśle. Dziękujemy za pomoc!

Na koniec chciałbym podziękować naszemu głównemu sponsorowi – Grupie Kęty S.A., członkom Koła Przewodników przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej oraz osobom zaangażowanym w organizację akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” bez których pomocy i wsparcia z całą pewnością nie udało by się zorganizować jej w takiej skali, w jakiej mamy to okazję czynić.

Szymon Baron

rejon Hrobaczej Łąki (Beskid Mały)

13.05.2017 r.

W ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” o godzinie 8:45 na żółty szlak wiodący od strony Kóz na Hrobaczej Łąkę miały wyruszyć przedszkolaki z Przedszkola Integracyjnego nr 2 w Bielsku-Białej. Niestety, z powodu awarii samochodu organizatorów wyruszyliśmy nieco później, w dodatku z „aż” jednym przedszkolakiem i jego mamą. Już na szlaku Andrzej zachęcił rodzinę turystów do włączenia się w naszą akcję – rozdaliśmy im worki, rękawiczki i oczywiście piny z logiem akcji.

Wydawało nam się, że szlak jest dość czysty, ale im wyżej się wznosiliśmy, tym więcej śmieci ukazywało się naszym oczom i worki robiły się coraz cięższe. Pogoda nie sprzyjała miłym górskim wędrowkom. Mgła, mżawka, ciemne chmury... ale nasz przedszkolak chyba wypił przed wędrowką sok z gumi-jagód, bo miał niezliczone pokłady energii do zbierania śmieci i do pokonywania drogi w górę, a aura bynajmniej mu w niczym nie przeszkadzała.

Kiedy dotarliśmy na szczyt Hrobaczej Łąki spotkaliśmy grupę Szkolnego Koła PTT „Halniaki” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kozach, która sprzątała trasę z Kóz obok Wilczego Stawu, trawersem do kamieniolomu, skąd szlakiem papieskim dotarli do czerwonego szlaku biegnącego grzbietem Hrobaczej Łąki. Wspólnie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie z banerem akcji. W międzyczasie dołączyły dwie nauczycielki z przedszkola integracyjnego wraz ze swoimi dziećmi i tym sposobem podczas dzisiejszego, dodatkowego sprzątnięcia szlaków Beskidów Małego wędrowało z nami 50 turystów, w tym 33 dzieci i młodzieży.

Na polanie podszczytowej odbywał się piknik rodzinny, który był dodatkową nagrodą dla najmłodszych, dzielnych turystów.

Nielicznej grupie przedszkolaków i większej grupie uczniów udało się na jakiś czas oczyścić dwa szlaki w rejonie Hrobaczej Łąki. Zebraliśmy tylko 200 litrów śmieci, co może cieszyć. Smuci natomiast to, że schodząc wcześniej posprzątanym szlakiem zebraliśmy jeszcze kilka nowych, świeżo wyrzuconych odpadków, które tak rażą nasze oczy.

Bardzo często irytuję się na „niewidzialnych” właścicieli tych odpadków, którzy nie przejawiają empatii i potrafią ot tak po prostu zapaskudzić piękny kawałek przyrody, jakim są górskie lasy. Cieszę się, że możemy co roku organizować akcję „Sprzątnijmy Beskidy z PTT”, by na piękno przyrody uwrażliwiać już najmłodszych turystów i wpajać im właściwe zasady obcowania z przyrodą.

Góry same nie oczyszczą się ze śmieci, musimy im w tym pomóc...

*Monika Baron*

#### **rejon Bukowskiego Gronia (Beskid Mały)**

**13.05.2017 r.**

W dniu 13 maja członkowie Koła PTTK „Beskid” w Porąbce biorąc udział w akcji „Sprzątnijmy Beskidy z PTT 2017” rozpoczęli zbieranie śmieci na szlaku w rejonie gminy Porąbka. Zebrali śmieci na części zielonego szlaku biegnącego od przełęczy Targanickiej przez Trzonkę, Bukowski Groń i Palenicę do Porąbki.

W siedmioosobowym składzie (w tym dwoje dzieci), nabierali 120 litrów śmieci. Wywózką na wysypisko zajęła się firma ATRA z Porąbki.

*Jerzy Bułka*

#### **rejon Żaru (Beskid Mały)**

**20.05.2017 r.**

W kolejnym dniu akcji „Sprzątnijmy Beskidy z PTT 2017”, w sobotę 20 maja 2017 r., kilka osób z Koła PTTK „Beskid” w Porąbce wybrało się na szlak Beskidu Małego. Tym razem trasa prowadziła z Międzybrodzia Żywieckiego przez Jaworzynę, Cisową Grapę, Kiczere aż po Żar.

W składzie dwóch dorosłych i jedno dziecko zebraliśmy w rejonie Żaru 60 litrów śmieci.

*Jerzy Bułka*

#### **rejon Babiej Góry (Beskid Żywiecki)**

**27.05.2017 r.**

Piękna pogoda i cudowne widoki towarzyszyły uczestnikom drugiego etapu tegorocznej akcji „Sprzątnijmy Beskidy z PTT 2017”, który odbył się 27 maja 2017 r. w rejonie Babiej Góry. Wśród 242 osób sprzątnięcia szlaki w rejonie Królowej Beskidów, było tym razem 180 dzieci i młodzieży, a reprezentowali oni Oddział PTT w Bielsku-Białej, Koło PTT w Kozach, Oddział PTT w Chrzanowie wraz ze Szkolnymi Kołami Krajoznawczymi z Jankowic, Chrzanowa (ZS1 i PCE), Libiąża i Trzebini oraz SKKT PTTK z Rybarzowic. Sprzątnęli także podopieczni Fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny „Przystań” z Pszczyny oraz Domów Dziecka w Cieszynie, Oświęcimiu i Żywcu, a także pracownicy Grupy Kęty S.A.

Najtrudniejsze zadanie miała tradycyjnie grupa bielska, która sprzątała okolice drogi z Zawoi na Krowiarki, wzdłuż której biegnie niebieski szlak. To właśnie tu zebrano zdecydowaną większość z 4300 litrów śmieci, w tym między innymi kołpaki, opony, słupki drogowe, chemikalia w butelce, puszki farb, śruby i śrubokręty oraz czaszkę jelenia. Druga, mniejsza z bielskich grup postanowiła posprzątać w tym roku Perć Akademików.

Sporo śmieci zebrali także uczniowie ze Szkolnych Kół Krajoznawczych PTT przy Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie i przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, którzy dokładnie posprzątnęli niebieski szlak z Zawoi Markowej do Zawoi Czatoży. Dalsza część wędrowki tej grupy przez Fickowe Rozstaje do schroniska na Markowych Szczawinach oraz zejście zielonym szlakiem do Zawoi Markowej przyniosła już dostawnie kilka nowych śmieci. Szlaki na terenie Babiogórskiego Parku Narodowego tradycyjnie są bardzo czyste, a śmieciowy problem najbardziej dotyka te okalające park.

Młodzież z Rybarzowic sprzątała w tym roku czerwony szlak z Przełęczy Lipnickiej na Babią Górę i z powrotem, a starsza z grup chrzanowskich (SKK PTT z Jankowic oraz przedstawiciele innych kół) podobną trasę z uwzględnieniem Perci Przyrodników i zejściem przez Przełęcz Brona i Markowe Szczawiny do Zawoi Markowej. Młodsza grupa chrzanowska (ZS1 z Chrzanowa, Jankowice, Libiąż) sprzątała Górny Płaj oraz fragment czarnego szlaku przez Sulową Cyrhlę i dalej niebieskim do Zawoi Markowej. Podopieczni fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Oświęcimia oraz pracownicy Grupy Kęty S.A. wędrowali sprzątnięcia czarny szlak z Zawoi Czatoży na Tabakowe Siodło i dalej przez Małą Babią Górę na Przełęcz Brona by zejść do Zawoi Markowej, a połączone siły podopiecznych fundacji „Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia” z Cieszyna, Pszczyny i Żywca sprzątnęły niebieski szlak z Zawoi Policzne przez polanę Noszak na Sulową Cyrhlę i dalej czarny szlak na Markowe Szczawiny oraz zielony prowadzący do Zawoi Markowej.

Dla wszystkich grup zorganizowano ognisko z pieczeniem kiełbasek na zakończenie dzisiejszego sprzątnięcia. Serdecznie dziękujemy w tym miejscu ZPM „Hańderek” z Buczkowic

oraz Piekarni Capri z Rybarzowic za kielbaski i chleb, które wszyscy – i mali i duzi – ze smakiem konsumowali.

Nie zapominamy oczywiście o podziękowaniach dla Dyrekcji Babiogórskiego Parku Narodowego za jak zawsze ciepłe przyjęcie, wsparcie organizacyjne i odbiór śmieci oraz dla naszego głównego sponsora Grupy Kęty S.A., bez wsparcia którego tegoroczne sprzątanie szlaków nie mogłoby się odbyć w takiej skali.

*Szymon Baron*

**rejon Radziejowej i Hali Łabowskiej (Beskid Sądecki)  
27-28.05.2017 r.**

*Po raz pierwszy w tegoroczną akcję „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” włączyło się Stowarzyszenie „Wichura” z Pszczyny, które sprząta szlaki z nami już czwarty rok.*

W ostatni majowy weekend grupa 33 Wichurzan sprzątała szlaki Beskidu Sądeckiego. Pierwszego dnia były to okolice Radziejowej, a w drugi Hali Łabowskiej. Najbardziej chętne do sprzątania były małe dzieci, które traktowały to jako misję!

Zebraliśmy w ciągu dwóch dni około 400 litrów odpadów!!! Najwięcej było butelek szklanych i plastikowych oraz puszek po piwie i papierków po batonikach.

*Joanna Rozmus-Cader*

**rejon Magurki Wilkowieckiej (Beskid Mały)  
03.06.2017 r.**

Ledwie tydzień temu posprzątałyśmy szlaki w rejonie Babiej Góry, a już w pierwszą sobotę czerwca szczyt Magurki Wilkowieckiej gościł wolontariuszy porządkujących szlaki w ramach finału akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017”.

Na szlaki wyruszyło 266 osób, w tym 191 dzieci i młodzieży, którzy za cel obrali posprzątanie kolejnych szlaków Beskidu Małego.

Członkowie Oddziału PTT w Bielsku-Białej wędrowali czarnym szlakiem z Wilkowic przez Skatę Czarownic. Udało im się także zajrzeć do Wietrznej Dziury, z której wyciągnięto kilka śmieci. Tę samą trasę obrało Stowarzyszenie „Wichura” z Pszczyny, które dodatkowo posprzątało w drodze zejściowej pierwotnie założony przez siebie szlak czerwony przez Rogacz do granicy Bielska-Białej i Wilkowic.

Szkolne Koło PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 w Bielsku-Białej zbierało śmieci na żółtym szlaku ze Straconki przez Łysą Przełęcz i Rogacz, a podopieczni Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzie z Międzywiescia, Oświęcimia i Żywca również wybrali się ze Straconki, lecz zielonym szlakiem przez Hańderkulę.

Najdłuższe trasy tego dnia postanowiły posprzątać Szkolne Koła PTT z Kóz. „Groniczki” z SP1 ruszyły niebieskim szlakiem z Lipnika, z kolei „Halniaki” z SP2 postanowiły

posprzątać żółty szlak z Kóz na Przełęcz u Panienki i dalej czerwony w stronę Gaików. Obie te grupy wspólnie zbierały śmieci z dalszej części niebieskiego szlaku od Gaików przez Przełęcz Przegibek do schroniska PTT na Magurce Wilkowieckiej.

Niewiele krótszą trasę obrała grupa pracowników z Avio Polska sp. z o.o., którzy sprząтали śmieci z czerwonego szlaku biegnącego od Mikuszowic przez Łysą Przełęcz.

Aż dwa autokary młodych wolontariuszy przywiozł ze sobą Oddział PTT w Chrzanowie. Pierwsze z grup, w której byli uczniowie ze Szkolnych Kół Krajoznawczych PTT przy I LO im. Stanisława Staszica w Chrzanowie, Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie oraz Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini sprzątały szlak niebieski biegnący z Czernichowa przez Rogacz i Czupel na Magurkę Wilkowiecką. Druga grupa chrzanowska składająca się z uczniów Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Libiążu oraz Powiatowego Centrum Edukacji w Chrzanowie porządkowała czerwony szlak z Międzybrodzia Białskiego na Rogacz, by wspólnie z pierwszą grupą porządkować dalej niebieski szlak.

Wszystkie grupy zebrały łącznie 1800 litrów śmieci, których zabezpieczenia podjęła się Gmina Wilkowice.

Po dotarciu na Magurkę Wilkowiecką, w pobliżu schroniska wszyscy wolontariusze mogli posilić się pieczonymi na ognisku kielbaskami, które ufundowały Zakłady Przetwórstwa Mięsnego „Hańderek” z Buczkowic oraz smacznym chlebem z Piekarni Capri w Rybarzowicach. Wyrazy podziękowania kierujemy w tym miejscu do naszego głównego sponsora, Grupy Kęty S.A., dzięki wsparciu którego tegoroczna akcja mogła odbyć się w takim zakresie oraz patronów medialnych: „Kroniki Beskidzkiej” i regionalnego portalu informacyjnego [beskidzka24.pl](http://beskidzka24.pl), które na bieżąco zapowiadały i relacjonowały całą akcję.

Na chętnych czekały też liczne gry i zabawy przygotowane przez opiekunów Szkolnych Kół PTT z Kóz, których zwycięzcy otrzymywali nagrody ufundowane przez Urzędy Marszałkowskie województw śląskiego i małopolskiego.

W końcu nadszedł czas na podsumowania i pamiątkowe dyplomy. Podziękowania od Prezesa Oddziału PTT w Bielsku-Białej otrzymali najbardziej zaangażowani w organizację akcji członkowie i sympatycy PTT, sponsorzy akcji oraz przewodnicy z Koła Przewodników PTT przy bielskim oddziale, na których zaangażowanie zawsze można było liczyć. Miłą niespodzianką dla przybyłych były Dyplomy Marszałka Województwa Śląskiego dla wszystkich grup biorących udział w akcji, które zgromadzonym wręczył przedstawiciel Marszałka, Pan Rafał Ryplewicz. W tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” wzięły udział łącznie 823 osoby, w tym 579 dzieci i młodzieży, którym ze szlaków Beskidów Małego, Śląskiego i Żywieckiego udało się zebrać 7880 litrów wszelkiego rodzaju odpadków. Dziękujemy!!!

*Szymon Baron*

**SPRZĄTAMY BESKIDY Z PTT 2017 to:**

- 823 osoby zaangażowanych w akcję, w tym 579 dzieci i młodzieży
- około 200 kilometrów posprzątanym szlaków Beskidu Śląskiego, Małego i Żywieckiego
- 7880 litrów zebranych śmieci

1

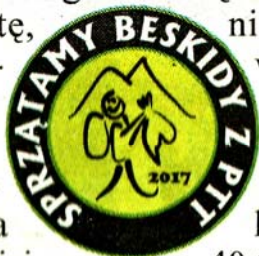
# CZYSZCZENIE GÓR I RZEKI



Tradycją bielskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego stało się już, że wraz z nadejściem wiosny organizuje wielkie oczyszczanie górskich szlaków ze śmieci. Tegoroczna akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT” będzie już szóstą z kolei. A w Bielsku-Białej nadszedł czas na sprzątanie rzeki.

Akcja PTT obejmie szlaki Beskidu Śląskiego, Żywieckiego i Małego. W najbliższą sobotę, 22 kwietnia, uczestnicy wyjadą z workami w rejon Baraniej Góry, 27 maja - Babię Górze, a 3 czerwca - Magurki Wilkowickiej.

Udział już potwierdziło kilka stowarzyszeń. Osoby indywidualne, które chcą przyłączyć się do tego pożytecznego spaceru, mogą kontaktować się z organizatorami pod numerem telefonu 661-536-667. W najbliższą sobotę poszczególne grupy wyjadą rano w kierunku Baraniej Góry z Polany Szarcuła, Wisły Czarne, Koczego Zamku, Kamesznicy i Istebnej Zaolzianki.



W latach 2012-2016 w kolejnych edycjach przedsięwzięcia wzięło udział łącznie ponad 1800 osób, w tym przeszło 1100 dzieci i młodzieży. Posprzątano łącznie 780 km górskich szlaków, zbierając ponad 40 tysięcy litrów śmieci.

Jednym ze sponsorów edycji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” jest Grupa Kęty SA, a partnerem między innymi Fundacja Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia. Natomiast patronat medialny sprawują „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny [beskidzka24.pl](http://beskidzka24.pl). (m)



Klub Miłośników Wędkarstwa Renegat Fishing

Team wraz ze Strażą Rybacką ze stolicy Podbeskidzia po raz kolejny organizuje wiosenną akcję sprzątania rzeki Białej, o czym już obszernie pisaliśmy. To już siódma edycja tego pożytecznego przedsięwzięcia. Akcja rozpocznie się 22 kwietnia o 8.00 zbiórką na placu Ratuszowym w Bielsku-Białej. - *Wszystkich serdecznie zapraszamy. Każde ręce do pracy się przydadzą. Będziemy dysponowali workami i rękawiczkami, dla nikogo ich nie zabraknie - zachęca Wojciech Duraj, jeden z pomysłodawców wielkiego sprzątania. Na wszystkich czeka ciepły posiłek, a na pierwszych sto osób okolicznościowe koszulki.* (aj)

## 2 Finałowe sprzątanie tuż-tuż

# Czas na Magurkę



W najbliższą sobotę, 3 czerwca, po raz trzeci w tym roku uczestnicy akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” wybiorą się z wor-

kami na śmieci na beskidzkim szlaki.

Tym razem posprzątają rejon Magurki Wilkowickiej. Przedsięwzięcie organizuje bielski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Pierwsza odsłona akcji odbyła się 22 kwietnia na Baraniej Górze, a druga - 27 maja na szlakach prowadzących na Babię Górze. W najbliższą sobotę grupy dzieci, młodzieży i dorosłych wyruszą z kilku miejsc u podnóża Magurki, by spotkać się na szczycie około 13.00-14.00. Finałowe sprzątanie tradycyjnie



już połączone zostanie z konkursami i pieczeniem kiełbasek. Osoby, które chciałyby przyłączyć się do akcji, mogą kontaktować się z organizatorami pod numerem telefonu 509-922-720.

Patronat medialny nad akcją sprawują „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny [beskidzka24.pl](http://beskidzka24.pl). (m)

## Sprzątali Beskidy

W sobotę, 22 kwietnia, członkowie SKKT „Groniczki” przy SP1 w Kozach przylączyli się do akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. Z Koczego Zamku w Koniakowie przez Gańczorkę wyruszyliśmy do schroniska na Przysłopie pod Baranią Górą. W deszczu, błotnistą drogą, zaopatrzeni w peleryny przeciwdeszczowe, worki oraz rękawiczki sprzątaliśmy wyznaczony wcześniej niebieski szlak. Im bliżej schroniska tym więcej śniegu, więc akcja częściowo skupiona była na edukowaniu uczniów. W schronisku mogliśmy się ogrzać przy ognisku i spotkać z pozostałymi uczestnikami akcji. Łącznie zebrały się

222 osoby. Po wspólnie spędzonym czasie wyruszyliśmy na szczyt Baraniej Góry, a stamtąd w drogę powrotną, czarnym szlakiem do Kamesznicy. Pomimo panujących

warunków atmosferycznych nie zabrakło energii, chęci i dobrego humoru.

(K.Paprota)



foto: K. Paprota

## Z workami na beskidzkich szlakach



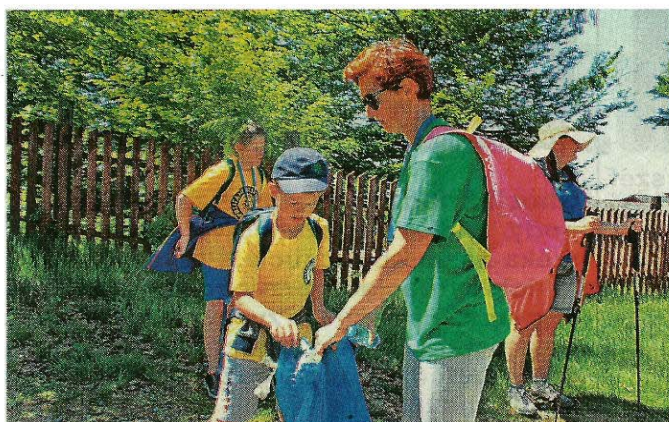
# Góry śmieci z gór

Śmieci zbierano ze szlaków turystycznych oraz znajdujących się tuż obok nich lasów, łąk i polan, a jedni z uczestników przedsięwzięcia wyciągnęli kilka odpadków nawet z jaskini Wietrzna Dziura!

Wszystko odbywało się w sobotę, 3 czerwca, w ramach finałowej, trzeciej odsłony akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017”, zorganizowanej przez bielski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tym razem wolontariusze oczyszczali ze śmieci rejon Magurki Wilkowieckiej. Wcześniej, 22 kwietnia, sprzątano szlaki prowadzące na Baranią Górę, a 27 maja okolice Babiej Góry. Akcja przeprowadzona została już szósty rok z rzędu.

Poszczególne grupy dzieci, młodzieży i dorosłych wychodziły z różnych miejsc u podnóża Magurki, by spotkać się na polanie obok schroniska, gdzie czekały ognisko z kiełbaskami oraz konkursy, przygotowane przez opiekunów Szkolnych Kół PTT z Kóz. Były różne wersje skakania na skakance, slalom na czas z piłką nożną czy rzucanie ringo tak, by opiekun mógł je złapać, nie odrywając nóg od ziemi. Następnie przyszedł czas na wręczenie nagród zwycięzcom konkursów, a poszczególnym grupom oraz osobom zaangażowanym we wsparcie akcji pucharów i dyplomów.

- Gdy byliśmy na kwietniowym sprzątaniu Baraniej Góry, pogoda była bardzo zmienna. Raz padał deszcz, raz śnieg, a



chwilami nawet grad - wspominają Maksymilian, Maciej, Krzysztof i Michał ze Szkolnego Koła PTT „Groniczki” przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kozach. - *Wróciliśmy z morzem wody w butach* - dodaje z uśmiechem wicedyrektor szkoły Katarzyna Paprota, która wraz z nauczycielką Sylwią Czauderną-Papiernik jest założycielką i opiekunką koła. W tym roku „Groniczki” po raz pierwszy przylączyły się do „Sprzątania Beskidów”. - *Dzisiaj znaleźliśmy między innymi takie śmieci jak kawałek lampy samochodowej, koszulki, zestaw z McDonaldsa, pampersy, butelki po piwie i wódce oraz niedopałki papierosów* - wymieniają chłopcy z koziańskiego koła.

W sprzątaniu Magurki wzięło udział 266 osób, w tym 191 dzieci i młodzieży. Zebrano łącznie około 1800 litrów śmieci. Natomiast w całej tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” wzięły udział łącznie 823 osoby, w tym 579 dzieci i młodzieży, którym ze szlaków Beskidów Małego, Śląskiego i Żywieckiego udało się zebrać 7880 litrów wszelkiego rodzaju odpadków.

3 czerwca szlaki sprzątały następujące grupy: Oddział PTT w Bielsku-Białej, Szkolne Koło PTT „Pionowy Świat” przy Gimnazjum nr 11 w Bielsku-Białej, Szkolne Koło PTT „Groniczki” przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kozach, Szkolne Koło PTT „Halniaki”

przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kozach, podopieczni Fundacji Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia z Międzywiescia, Oświęcimia i Żywca, Stowarzyszenie „Wichura” z Pszczyzny, Szkolne Koła Krajoznawcze PTT przy I LO im. Stanisława Staszica w Chrzanowie, Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie, Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Libiążu oraz Powiatowym Centrum Edukacji w Chrzanowie, a także pracownicy Grupy Kęty oraz Avio Polska.

- *Dziękujemy Zakładom Przetwórstwa Mięsnego „Hańderek” z Buczkowic oraz Piekarni Capri z Rybarzowic za kielbaski i chleb oraz naszemu głównemu sponsorowi Grupie Kęty. Jesteśmy również wdzięczni gminie Wilkowiec za odbiór śmieci, a gospodarzom schroniska na Magurce za ciepłe przyjęcie* - mówi prezes bielskiego oddziału PTT Szymon Baron.

Patronat medialny nad akcją sprawowały tradycyjnie „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl.

Tekst i foto:  
**MAGDALENA NYCZ**  
Więcej zdjęć na [www.beskidzka24.pl](http://www.beskidzka24.pl)



## 5 Posprzątają Babią



W najbliższą sobotę, 27 maja, odbędzie się druga odsłona tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT”. Jej organizatorem jest bielski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Uczestnicy przedsięwzięcia wyruszą tym razem z workami na śmieci na szlaki pro-

wadzące na Babią Górę. Zbiórkę uczestników zaplanowano na 7.45 obok siedziby dyrekcji Babiogórskiego Parku Narodowego w Zawoi. - *Na terenie parku nie ma wiele śmieci, dlatego tam udadzą się grupy dzieci i młodzieży. Zatrzęsienie odpadków jest natomiast co roku na niebieskim szlaku wiodącym wzdłuż drogi z Zawoi na Przełęcz Krowiarki. Dlate-*

*go ten rejon będą sprzątać dorośli. Bardzo prosimy chętne osoby o przyłączenie się do przedsięwzięcia - zachęca prezes bielskiego PTT Szymon Baron. Ci, którzy chcieliby pomóc sprzątającym, mogą kontaktować się z organizatorami pod numerem telefonu 509-922-720.*

Poprzednia wycieczka w ramach akcji odbyła się w sobotę, 22 kwietnia. W warunkach iście zimowych oczysz-



czano wówczas rejon Baraniej Góry. W sprzątaniu wzięły udział 222 osoby. Zebrano około tysiąca litrów odpadów. Finałowe usuwanie śmieci ze szlaków odbędzie się w sobotę, 3 czerwca, na szlakach prowadzących na Magurkę Wilkowską.

Patronat medialny nad akcją sprawują już tradycyjnie „Kronika Beskidzka” i Regionalny Portal Informacyjny beskidzka24.pl. (m)

## Młodzież zebrała górę śmieci

**Uczniowie po raz szósty włączyli się w akcję sprzątania Beskidów. Uczestniczyło w niej 243 wolontariuszy ze Szkolnych Kół Krajoznawczych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział Chrzanów. Z workami ruszyli w góry.**

Sprzątanie rozpoczęło się w kwietniu w rejonie Baraniej Góry. Młodzież porządkowała czerwony szlak - od Przełęczy Szarcuła do schroniska na Przysłopie. Pocięszające jest to, że w ubiegłym roku na tamtejszych trasach zebrała dużo więcej śmieci. W maju uczniowie przemierzali szlaki wokół Babiej Góry.

Na zakończenie akcji, początkiem czerwca, dwa autokary wolontariuszy przyjechały w rejon Magurki Wilkowskiej. Pierwsza grupa, złożona z uczniów I LO i Zespołu Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Chrzanowie oraz Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini - sprzątała niebieski szlak, biegnący z Czernichowa, przez Rogacz i Czupel.

Druga, w której byli przedstawiciele Powiatowego Centrum Edukacyjne-



Chrzanowska grupa na Magurce Wilkowskiej

go w Chrzanowie i Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Libiążu - porządkowała czerwony szlak z Międzybrodzia Bialskiego na Rogacz. Potem włączyła się w prace porządkowe na niebieskim szlaku.

W tegorocznej akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” uczestniczyły 823 osoby, w tym 243 dzieci i młodzieży ze Szkolnych Kół PTT Oddziału Chrzanów. Ze szlaków Beskidów: Małego, Śląskiego i Żywieckiego zebrali 7 880 litrów odpadków.

Dostali dyplomy i puchary marszałka województwa śląskiego. Akcję zakończyło wspólne pieczenie kiełbisek oraz konkursy i gry z nagrodami. Podziękowania od prezesa Oddziału PTT w Bielsku-Białej otrzymali najbardziej zaangażowani w organizację akcji członkowie i sympatycy PTT. W tej grupie był Remigiusz Lichota, kierujący chrzanowskim oddziałem tej organizacji. „Przełom” był patronem medialnym akcji.

(MOR)

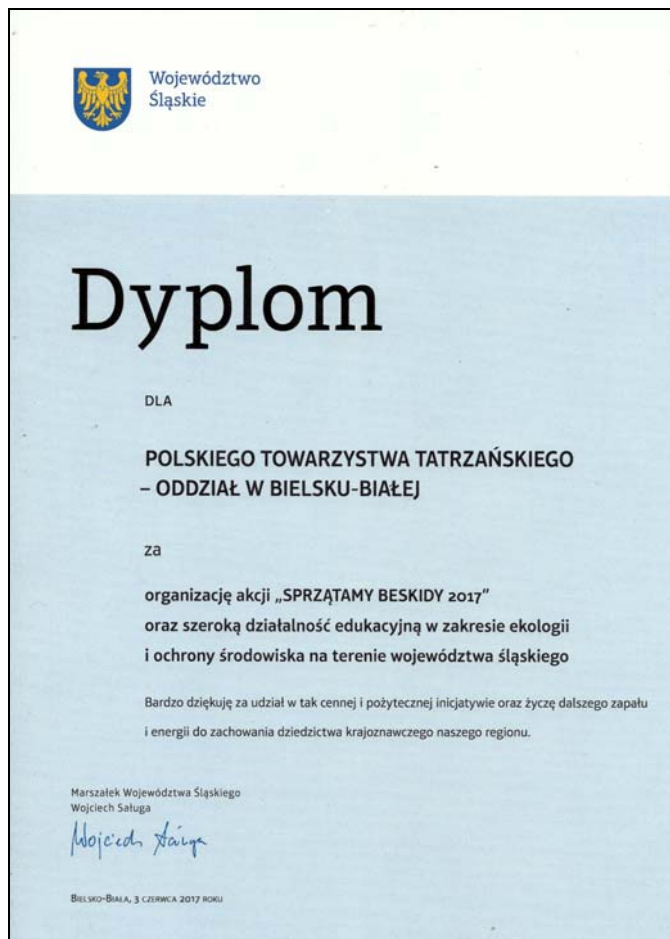
- (1) „Kronika Beskidzka” nr 16 (3141) / 2017 z dn. 20 kwietnia 2017 r. (str. 3)
- (2) „Kronika Beskidzka” nr 22 (3147) / 2017 z dn. 1 czerwca 2017 r. (str. 34)
- (3) „Koziańskie Wiadomości” nr 6 / 2017 za czerwiec 2017 r. (str. 6)
- (4) „Kronika Beskidzka” nr 23 (3148) / 2017 z dn. 8 czerwca 2017 r. (str. 12)
- (5) „Kronika Beskidzka” nr 21 (3146) / 2017 z dn. 25 maja 2017 r. (str. 34)
- (6) „Przełom – Tygodnik Ziemi Chrzanowskiej” nr 24 (1299) / 2017 z dn. 21 czerwca 2017 r. (str. 6)

## Oddział PTT w Bielsku-Białej wyróżniony za działalność ekologiczną

Miło nam poinformować, że podczas finału akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” w uznaniu naszej działalności proekologicznej otrzymaliśmy dyplom od Marszałka Województwa Śląskiego za organizację akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017” oraz szeroką działalność edukacyjną w zakresie ekologii i ochrony środowiska na terenie województwa śląskiego oraz statuetkę od Grupy Kęty S.A. za kreowanie postaw proekologicznych.

Dziękujemy za wyróżnienie!

Zarząd Oddziału



## „Góry – moje miejsce na ziemi...” – konkurs fotograficzny

Wielu z Was, miłośników gór z pewnością choć raz zetknęło się w Internecie z Sebastianem Niklem, członkiem naszego Oddziału, który pomimo walki z różnymi chorobami promuje turystykę górską na swojej stronie internetowej, od niedawna dostępnej pod nowym adresem: <http://zyciepisanegorami.pl/>.

Za 10 dni rozpocznie się kolejna, już piąta edycja organizowanego przez Sebastiana konkursu fotograficznego pt. „Góry – moje miejsce na ziemi...”, do udziału w którym serdecznie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków PTT – tym bardziej, że Oddział PTT w Bielsku-Białej jest patronem medialnym konkursu.

Więcej informacji o konkursie i jego regulamin można znaleźć na stronie internetowej: <http://zyciepisanegorami.pl/gory-moje-miejsce-na-ziemi-edycja-v>.

Zarząd Oddziału



# POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE KOŁO W KOZACH



zachęca  
do udziału w

## KONKURSIE

### “Kadry z wakacyjnych podróży 2017 roku”



#### Zasady:

- a) Uczestnik może dostarczyć do trzech prac fotograficznych utrwalających np. interesujące zdarzenie zaobserwowane w podróży, krajobraz lub miejsce ciekawe dla autora.
- b) Dodatkową kategorią w tegorocznym konkursie będzie zdjęcie wykonane w miejscu wyjazdu (np. Gobi, Sydney, Gerlach itp.) z herbem Kóz (w formie banneru lub wydrukowanym np. na kartce A-4, wzór można pobrać ze strony [www.kozy.ptt.org.pl](http://www.kozy.ptt.org.pl))
- c) Zdjęcia z dołączonymi danymi: proponowany tytuł fotografii, dane autora (imię i nazwisko, telefon kontaktowy, e-mail) należy przelać na adres [kadryzwakacji@wp.pl](mailto:kadryzwakacji@wp.pl)
- d) Uczestnicy: mieszkańcy gminy Kozy, uczniowie szkół gminy Kozy.
- e) Przesłanie prac jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych i przekazanie praw autorskich organizatorom konkursu.
- f) Prace należy przelać do dnia 29 września 2017
- g) Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się 7 października 2017r. w sali koncertowej Pałacu Czeczów w Kozach.

#### POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE - KOŁO W KOZACH

adres: 43-340 Kozy, ul. Krakowska 2  
strona www: <http://www.kozy.ptt.org.pl>

e-mail: [kozy@ptt.org.pl](mailto:kozy@ptt.org.pl)  
tel. kom.: 515-189-079

## Wyróżnienia „Prowadzę na Szczyt...” przyznane po raz pierwszy

„Tak wiele już zostało zrobione i czasem trudno odnaleźć własną ścieżkę. Dlatego warto poznać drogi ludzi, których doświadczenia pomogą uniknąć błędów i odnaleźć nasze własne korony i bieguny”. Ten cytat autorstwa Marka Kamińskiego stał się mottem wyróżnienia przyznawanego przez Zarząd Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Prowadzę na Szczyt...” dla osób, które wnoszą szczególny wkład w promowanie turystyki aktywnej, wiedzy o górach oraz wartości związanych z krajoznawstwem wśród mieszkańców Gminy Kozy. Pragniemy w ten sposób docenić wkład turystów-społeczników propagujących i inicjujących tą formę aktywności.

Nazwa wyróżnienia ma genezę w lokalnym nazewnictwie, które określa Hrobaczą łąkę jako „Szczyt”. Starsze pokolenie często używa określenia „idę na szczyt”, myśląc o Hrobaczej. Szczyt to cel wędrowki, który otwiera horyzonty, na którym rodzą się nowe pomysły i budzi się refleksja nad tym co na dole. Szczyt to cel, który wyznaczają liderzy. Właśnie to wyróżnienie ma ich honorować i być jednocześnie wyrazem uznania i wdzięczności.

W roku 2017, po raz pierwszy, wyróżnienie to przyznano opiekunkom Szkolnych Kół Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy Szkołach Podstawowych nr 1 i 2 w Kozach: Annie Kózce-Filarskiej, Sylwii Czaudernie-Papiernik oraz Katarzynie Paprocie. Dzięki ich zaangażowaniu i inicjatywom dzieci szkół podstawowych mogą od kilku lat uczestniczyć regularnie w wycieczkach krajoznawczo-turystycznych, konkursach promujących podróże i aktywnie spędzać czas wolny. Warto również dodać, że w przedsięwzięciach tych uczestniczy również liczne grono Rodziców. Dziękując za aktywność liczymy na dalszą współpracę i życzymy kolejnych sukcesów oraz udanych wędrowek.



Wyróżnione przez Zarząd Koła PTT w Kozach, od lewej: Anna Kózka-Filarska, Katarzyna Paprota i Sylwia Czauderna-Papiernik (fot. archiwum Koła PTT w Kozach)

### BIULETYN INFORMACYJNY

Redakcja: Sz. Baron, I. Jędrzyk, A. Kózka-Filarska i K. Talik

#### Oddział PTT w Bielsku-Białej

adres: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1 (III p.) • tel.: 661-536-667

e-mail: [bielsko@ptt.org.pl](mailto:bielsko@ptt.org.pl) • www: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>

spotkania członków: czwartek, 18:00 – 20:00 (w lokalu Oddziału)